POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire



Wspaniała katedra w Sevilli, gdzie w ostatnich tygodniach miały miejsce krwawe rozruchy komunistyczne.

Nr. 6 | 7 Luty 1932 | Rok IX



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

PRAWIE BEZPŁATNIE **radzę każdemu cierpiącemu na następujące choroby: PIERSIOWE, ŻOŁĄDKOWE, ASTMA, CHRONICZNY BRONCHIT, ARTRETYZM, REUMATYZM, ŻYLAKI, HEMOROIDY, KLIMAKTERJA, EGZEMA, PRYSZCZE, ŚWIERZBA,, PĘCHERZE. — ŁATWY I WIERNY SPOSÓB RYCHŁ. WYLECZENIA.**

Dotychczas długo cierpiałem i próbowałem bez skutki rozmaitych innych środków; OBECNIE WYLECZYŁEM SIĘ RADYKALNIE, wobec czego pragnę pomóc cierpiącym.

Pisać do: LABORATOIRE A. B. C.
31, rue de la Chaussee d'Antin, Paris (9e)

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	**25 fr.**
Trzy zegarki	**73 »**
Lepszego gatunku	**29 »**
Trzy zegarki	**85 »**
Dla pań	**45 »**
Z bransoletką dla mężczyzn	**35 »**
Za trzy	**103 »**
Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki	**118 »**



ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ
-:- W niedzielę również otwarte -:-
HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia
— W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:
FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Polskie Zagadnienia Emigracyjne

Pod powyższym nagłówkiem ogłasza «Gazeta Polska» wywiad udzielony jej przedstawicielom przez ministra pracy, dr. Hubickiego. Dowiadujemy się z niego kilka interesujących szczegółów.

Niemal wszystkie kraje, dokąd dotychczas skierowaną była emigracja nasza, ograniczyły zapotrzebowanie sił roboczych obcokrajowych, wskutek przesilenia gospodarczego, — jakie przyżywają. Niektóre państwa całkiem zamknęły swe granice dla nowych przybyszów, należy jednak przypuszczać, że jest to rzecz przejściowa tylko.

Zmniejszenie emigracji z Polski jest w tej chwili bardzo poważne. W roku 1930 wyemigrowało z Polski do innych krajów Europy 171.853 osoby. W roku ubiegłym wyjechało 64.229 osób, z czego połowa była emigrantów sezonowych. Wynika stąd, że emigracja do krajów europejskich zmniejszyła się o około 62 procent.

Z chwilą coraz bardziej szerzącego się bezrobocia rozpoczął się powrót wychodźców do kraju. W roku ubiegłym powróciło z krajów Europy do Polski 34.766 osób, nie licząc robotników sezonowych. W porównaniu do roku 1930 reemigracja wykazuje wzrost dwukrotny, a robiąc porównanie zrokiem 1929 nawet trzykrotny, przyczem zaznaczyć należy, że liczba powracających do kraju wychodźców z dnia na dzień wzrasta. Powstaje stąd niezmiernie trudne położenie, gdyż i w kraju kryzys gospodarczy sroży się coraz więcej. Wobec tego rząd czyni starania, aby powstrzymać powrót emigrantów do kraju, którym tam trudno będzie o pracę i zabezpieczyć im raczej w kraju, gdzie się znajdują, odpowiednią opiekę. W zasadzie wprawdzie winno wychodźtwo samo organizować samopomoc, zwłaszcza tam, gdzie istnieją większe skupienia. Wobec ciężkiego położenia kraju należało bowiem ograniczyć wszelkie zasiłki pieniężne, jakie rząd polski dawał na opieki, biura pośrednictwa pracy, patronaty i in. Należy nawet oczekiwać, że dalsze ograniczenia pod tym względem będą nieuniknione. Wspomniana samopomoc została już zapoczątkowana we Francji, wespół z filjami Związku Robotników Polskich. Także akcję społeczną i kulturalno-oświatową, trzeba ograniczyć do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb. Zorganizowane we Francji komitety pomocy bezrobotnym służą dozywianiu bezrobotnych, pomocą w w odzieży i pieniądzach. Rząd bowiem zmierza do tego, by powstrzymać falę powrotną wychodźców, tak że jedynie emigranci pozbawieni cakiem oparcia mogą liczyć na pomoc rządu. Dla ostatnich Urząd Emigracyjny ustalił zasady, według których przewiduje się opłacenie repatrjantom biletów kolejowych i udzielenie zapomóg w drodze do granicy państwa oraz zniżkowe albo nawet całkiem bezpłatne bilety kolejowe od granicy do miejsca zamieszkania w kraju. Dla robotników, którzy znajdą pracę w innej miejscowości, a nie posiadają pieniędzy na przejazd do miejsca nowej pracy Urząd Emigracyjny udziela z funduszu przeznaczonego na repatrjację, zasiłków na podróż do miejsca otrzymanej pracy.

We Francji czynione są próby przemieszczenia bezrobotnych z przemysłu fabrycznego na rolę, napotykają one jednak na duże przeskody, głównie dlatego, że robotnik przemysłowy nie łatwo przystosowuje się do warunków pracy i płacy na roli. Kończąc wywiad, zapewniał minister Hubicki, że rząd nie zaniedbuje niczego, aby ulżyć doli emigrantów, zwłaszcza w obecnym okresie.

Powyższe uwagi zobrazowują obecny stan naszej emigracji. Podkreślić należy przedewszystkiem to, iż jest dążeniem rządu, aby emigrantów utrzymać na miejscu, gdyż bezrobocie może być objawem tylko przejściowym. Rząd gotów jest pomóc w powrocie tylko jednostkom, które już nigdzie nie znajdą oparcia. Z tem należy się liczyć. I dlatego ponownie przypominamy, aby nie rzucać lekkomyślnie swej pracy. Mimo ciągłych nawoływań jest jeszcze wielu, którzy biorą całe położenie obecne niepoważnie. Lekkomyślnie, nieraz dla błahych przyczyn, wyzbywają się swej pracy, a potem nie mogą znaleźć nowej pracy i ostatecznie wyczekują pomocy pieniężnej, aby móc powrócić do kraju. Na taką pomoc, jak widzimy, mogą liczyć tylko nieliczne jednostki.

N. R.

5000 gramofonów bezpłatnie

SPECJALNE WARUNKI NA POLSKIE PŁYTY

Zastąpić kreski literami tak, by słowa utworzyły nazwy trzech miast w Polsce. Czytelnik, który rozwiąże to zadanie, zgodnie z warunkami, otrzyma w celach propagandy — BEZPŁATNIE gramofon. Wytnijcie załączony bon i wyślijcie natychmiast odpowiedź:

22, Rue DES 4-FRERES PEIGNOT — PARIS (15e). ARYA, SERVICE K.

Załączcie kopertę z adresem waszym i znaczkiem za 50 centimów.

W~rs~~~a

Kr~~ów

L-ó-

O czem mówią i piszą?

TRAGICZNE POŁOŻENIE BEZROBOTNYCH

Z Blanc Mesnil pod Paryżem donoszą nam o dwóch wypadkach, które ilustrują w dosadny sposób straszliwe położenie niektórych bezrobotnych Polaków. Rodziny, o których tu mowa, są w posiadaniu pięknych domów, kupionych za krwawo zapracowany grosz. Obecnie stało się tak, że policja wydaliła z Francji głowy rodzin za jakieś niepoważne przestępstwa. Żony znajdują się bez opieki, bez pracy i w strasznej nędzy. Lokatorzy powołują się na ochronę, jaką daje im ustawodawstwo o bezrobotnych, i nie płacą nic. Kiedy żony wydalonych starały się pozbyć się ciężaru i sprzedać domy ofiarowano im 25.000 franków, podczas gdy przedstawiają one realną wartość conajmniej 35.000 franków. Czy komitet pomocy bezrobotnym nie mógłby tu służyć pomocą i interwenjować w tej przykrej sprawie.

ZABIŁ, — BO ZAMAŁO ZARABIAŁA

W ubiegłym tygodniu Villeminmble pod Paryżem było miejscem strasznego dramatu rodzinnego. Mieszkaniec wioski, zabił w napadzie szalonego gniewu swoją córkę, która będąc kasjerką w pewnym dużym magazynie nie zarabiała zbyt wiele a zarobione pieniądze trwoniła, zamiast pomagać rodzinie, której matka ciężko chora, leżała sparaliżowana, a ojciec pobierał małą emeryturę.

Straszny ten wypadek jest jaskrawem oświetleniem tego, co się dzieje, gdy nędza zawita do domów, a brak religijnych i moralnych podstaw w rodzinie. Córka rzuciła się z rewolwerem na ojca, a ojciec zabił ją wystrzałem z fuzji.

CHĘĆ ZACZEPKI, CZY PROSTOTA UMYSŁU?

«GŁOS WYCHODZCY» zamieszcza sprawozdanie z działalności paryskiego komitetu pomocy bezrobotnym, przyczem kreśli następujące mało profesorskim stylem pisane uwagi :

Do życzeń pozostaje (?) nieuregulowane i źle prowadzone rozdawnictwo odzieży. Mianowicie chodzi o koncentrację wszystkiego co ma być rozdane, aby mieć większą kontrolę nad zużywaniem odzieży darowanej.

Według pomysłu powyższego, komitet powinien ustanowić specjalnych ludzi, którzyby kontrolowali, jak i do czego bezrobotni, którzy otrzymali odzież, ją zużywają. Żądanie trochę wygórowane ! Każdy przecież rozumie, że nie można za bezrobotnym chodzić i badać sposób, w jaki zużytkowuje odzież podarowaną, zresztą w zasadzie każdy zasługuje na tyle zaufania, że rzeczy nie sprzeda, chociaż mogą być niezaszczytne wyjątki. Ale to już trudno. Nie sądzimy zaś, by notatka powyższa miała na uwadze kontrolę uprzednią, komu należy dać kartkę na odzież, gdyż kontrola ta należy do Sekretarza Komitetu, którego «GŁOS WYCH.» w tym samym artykule wynosi pod niebiosa. Więc nieudana chęć zaczepki czy prostota umysłu?

NA CZEM NIE NALEŻY OSZCZĘDZAĆ?

Niektórzy nasi Rodacy popełniają karygodny błąd przez to, że chcąc w okresie obecnego kryzysu zaoszczędzić kilka groszy, oszczędzają go na piśmie i je odmawiają. Ponownie wskazujemy na to, iż tego rodzaju oszczędność jest nie na miejscu i przynosi wiele szkody tym, którzy w taki dziwny sposób chcą oszczędzać. Każdy człowiek bowiem musi wiedzieć co się w świecie dzieje, inaczej nie będąc w najistotniejszych nieraz sprawach poinformowany, popełnia wiele błędów, które się na nim odbiją. Dlatego: oszczędzajcie, ale nie na swojem piśmie!

NIEDZIELE PRZED WIELKIM POSTEM

Kościół zawiesza od niedzieli siedemdziesiątnicy śpiewanie niebiańskiego «alleluja», które tak pięknie łączy nas z chórami anielskimi. Chce przypomnieć dzieciom swoim niedolę wygnania i obowiązek oczyszczenia z grzechów. W starych liturgjach wzruszające były pożegnania alleluja, jak blizkiego przyjaciela, z którym się przez cały rok obcowało. Świętą naiwnością przepojone są zabytki z IX wieku, odznaczające się gorącą wiarą epoki Karola W. Takim przykładem jest choćby antyfona, wyjęta z antyfonarza św. Korneljusza z Compiegne : «Niechaj dobry anioł Pański towarzyszy ci, alleluja, niechaj zdarzy drogę Twoją i obyś nam powróciło z weselem, alleluja, alleluja».

Od niedzieli siedemdziesiątnicy, która w tym roku przypadła na d. 24 stycz. rozpoczynano początkowo w Kościele Post Wielki. Nazywa się ona po łacinie septuagesima, u Greków prosphonesima, czyli obwieszczenie. W Polsce otrzymała nazwę starozapustnej, gdyż aż do roku 1248 kończyła zapusty, w którym to roku biskupi polscy na synodzie wrocławskim prosili i otrzymali pozwolenie późniejszego rozpoczynania Wielkiego Postu.

Początkowo uważano za post prawdziwy tylko post ścisły, kiedy pożywiano pierwszy posiłek dopiero o pierwszej gwieździe. Tak nie można było pościć codzień, więc rozkładano go na większą ilość dni i przeplatano dniami również postnemi, ale w których spożywano posiłki w czasie zwykłym. Gdy stygła pierwotna gorliwość, posuwano pierwszy posiłek coraz bardziej ku południowi i w miarę tego skracano okres Wielkiego Postu, który rozpoczynano od niedzieli następnej, zwanej z tego powodu sześćdziesiątnicą (sexagesima), a potem od pięćdziesiątnicy (quinquagesima), nakoniec od środy popielcowej.

W Polsce nazywa się niedziela sześćdziesiątnicą mięsopustną, która to nazwa przyszła do nas z Rusi (miasopustna albo maślanica, iż przedstawano jeść mięso), zaś pięćdziesiątnica — zapustną, że kończyły się zapusty.

Od niedzieli siedemdziesiątnicy używa Kościół w obrzędach liturgicznych koloru fjoletowego na znak smętku i pokuty z wyjątkiem dni, kiedy przeważają uroczystości lub wspomnienie świętych.

„Kubeł Smiechu“

UWAGA RODACY! — Wyszła nowa książka z kilkotysiącami najcelniejszych anegdot, wiców i kawałów. Tytuł książki nosi nazwę:

„kubeł śmiechu“

Bardzo staranne wydanie 120 str. w kartonowej okładce z pięknym rysunkiem znanego grafika J. Tłomakowskiego. Śmiech to zdrowie, śmiech jest najlepszem lekarstwem na wszelkie troski, tęsknoty i żale. Kup **«KUBEŁ ŚMIECHU»** a nie tylko sam się rozweselisz, ale i wszystkich dookoła olśnisz dowcipem.

Cena książki z przesyłką wynosi 10 fr.

Pieniądze należy nadsyłać w liście rekomendowanym pod adr: Wydawnictwo «PROMIEŃ», 59, rue Monge, — Paris V



Ks. Lambert, który podobnie jak ks. Bouly, o którym pisaliśmy w ostatnim numerze, znany jest ze swych wiadomości w dziedzinie wiedzy okultystycznej

Michał BAŁUCKI (18)

GARBUSKA

XI.

W parę tygodni po wyjeździe szwagra Aniela, wyszedłszy raz zrana na lekcję, zauważyła, niezwykły ruch w kamienicy u rodziców. Jacyś ludzie w mundurach kręcili się po sieni z papierami pod pachą, a gdy spytała, co to ma znaczyć, odpowiedziano jej, że na górze u ojca sędzia śledczy, wraz z komisarzem spisują protokoł.

Nie znając się wcale na prawnych procedurach była pewna, że to jakiś nowy spis ludności, albo coś podobnego i najspokojniej poszła sobie na lekcję.

Kiedy wróciła Francuska powiedziała jej, żeby zaraz zeszła na dół do rodziców, że się tam coś nadzwyczajnego stać musiało, bo matka płacze, a ojciec desperuje.

Garbuska, tknięta jakiemś złem przeczuciem, zbiegła coprędzej do rodziców, i rzeczywiście zastała matkę łkającą.

Ojciec zaś chodził tylko po pokoju i jęcząc zawodził: — O, łotr, — o, gałgan! — szubienicznik ostatniej klasy.

— Kto taki? o kim ojciec mówi? — dopytywała się.

— O twoim ukochanym szwagierku, — co nas zrujnował, na dziadów wyprowadził.

— Gdzie on jest? — spytała, nie mogąc się domyśleć, co się stało.

— A czy ja wiem? — Uciekł gałgan, odleciał od żony, dzieci — i nas zniszczył z kretesem.

— Jakto? — mąż Józi? Ależ oni byli przecież tacy bogaci!

— Tak wszyscy myśleli; tymczasem to wszystko było kłamstwo, udawał gałgan pana za pożyczone pieniądze, narobił długów co niemiara, i uciekł, oszukawszy żonę, zniszczywszy nas.

Oj te weksle, com podpisywał bez miary i zastanowienia, ślepo mu wierząc, a które teraz trzeba płacić, a tu niema czem, bo dwie takie kamienice nie wystarczyłyby na spłacenie tych długów. Wszystko zasekwestrowali, dom nie mój, meble nie moje, nic, — nędza, kompletna nędza — o łotr! to mnie urządził.

— A Józia, wtórowała matka, — siedzi i płacze, bo ją ten gałgan zostawił bez niczego, z dwojgiem dzieci. Co biedna teraz pocznie? — wierzyciele zbiegli się, wyją przed jej drzwiami, i wołają: oddajcie nam nasze pieniądze złodzieje! Ot, czego biedactwo doczekało!

Anielcia nie słuchała dalej. Pobiegła co tchu do siostry, by ją pocieszyć, coś radzić w tem nieszczęściu.

Dostała się do niej przez kuchnię od podwórza. Nie chcąc jątrzyć świeżej rany, nie wypytywała się o szczegóły, bo i tak dowiedziała się wszystkiego od ludzi. Mąż jej łudził długo świat pozorami świetności, ratował się długami, budując zamki na wyborach do rady państwa. Wybory go zawiodły, i runął, pociągając do upadku tych, którzy mu zawierzyli, a przedewszystkiem rodziców żony, którzy przez niego byli zupełnymi teraz bankrutami; nie zostawało im nic, bo kamienicę przenosiła wartość weksli, a oprócz tego nie pozostało nic prócz długów.

Aniela wszystko rozważyła sobie na chłodno, wzięła się energicznie do obmyślenia środków ratunku.

Przedewszystkiem trzeba było obliczyć się z funduszami. Ona miała uzbieranych w kasie oszczędności coć około tysiąca blizko, — klejnociki, które pozostały Józi, mogły być warte mniej więcej około dwóch tysięcy — czyniło to kapitał trzech tysięcy, od którego w najlepszym razie można było mieć procent sto pięćdziesiąt reńskich; lekcjami mogła zarobić koło sześciuset reńskich rocznie. Licząc do tego jeszcze sprzedaż robótek, pomoc jaką taką od brata, można było przypuścić, że wszystkiego zbierze się do tysiąca reńskich. — Było to niewiele, bardzo niewiele na tyle osób ale z biedą możnaby wyżyć, tylko trzeba było zmienić zupełnie dotychczasowy tryb życia i porzucić coprędzej te świetne salony, które wymagały dużo wydatków. A więc przedewszystkiem musiano pomyśleć o mieszkaniu.

Na szczęście w domu, gdzie mieszkał Piotr organista z żoną, były w podwórzu od tyłu trzy pokoiki z kuchnią do wynajęcia.

Garbuska zaraz ułożyła sobie, że w jednym będzie ona mieszkała wraz z rodzicami, w drugim Józia z dziećmi a w trzecim Francuzka ze swoimi pieskami, bo ta się z nią nie myślała rozłączyć.

Dała więc zadatek, i zajęła się najpierw przemianą kosztownych, wspaniałych mebli na skromne, stosowne do nowego mieszkania. Zarobiła na tem paręset guldenów, — bo mogła sprzedać tylko to, co było wyłączną własnością Józi, resztę wierzyciele zajęli w sekwestr.

BACZNOŚĆ RODZICE! — Polska rodzina rozporządzająca obszernem mieszkaniem, z wielkim ogrodem, przyjmuje dzieci od 2-6 lat. Wikt i opieka staranne. 230 frank miesięcznie. E. Sztykowa, 72, avenue de Pommereu. — Aulnay sous Bois (S. et O.). — Pół godziny z Gare du Nord

Polskie Biuro Podróży

«FRANCOPOL»

11, rue Montholon — PARIS (IX°), przy Square Montholon

Metro: Poissonniere Telefon: Provence 76-43

Znane powszechnie z organizacji pielgrzymek

ULGOWE WYJAZDY DO POLSKI

Codzień wieczór z wyjątkiem soboty i niedzieli.

CENY NAJNIŻSZE, JAKICH ŻADNE BIURO NIE STOSUJE !

Załatwia wizy w kilku godzinach. **Informacje bezpłatne.**

Korzystając z usług najtańszego biura

"FRANCOPOL"

oszczędzacie kilkadziesiąt franków!

Potem zajęła się przeprowadzeniem wszystkich członków rodziny do nowej siedziby. Z trudnością udało się jej ich — przekonać o rozpoczęciu nowego życia — skromniejszego — oszczędnego.

Z czasem dopiero oswoili się z tem swojem położeniem i po bliższem rozpatrzeniu przyznać musieli, że Anielcia dobrze radzi, że ona dla nich jest jedynem zbawieniem, że gdyby nie ona, przyszłoby im dzisiaj wyciągać ręce po jałmużnę. Jedna tylko Józia przyzwyczaić się do nowego trybu życia nie mogła; z każdym dniem wydawało się jej ono wstrętniejszem, nieznośniejszem.

Pieszczona od pierwszej młodości przez rodziców, psuta pochwałami wielbicieli, otoczona wyszukanym zbytkiem — przez męża — nie umiała znosić cierpliwie ubóstwa. Po całych dniach siedziała w domu nieubrana, nieuczesana, rozmyślając nad swojem nieszczęśliwem położeniem i nawet dzieci nie były w stanie wyrwać jej z tego apatycznego usposobienia, w jakie wpadła. Nie dawała się namówić do wyjścia, bo wstydziła się pokazać na ulicy piechotą, bez lokaja, w starych trzewikach.

Raz jednak poszły obie z Anielą w porze, kiedy już zapalono latarnie, do sklepu za sprawunkami. Kiedy docisnęły się do lady, oblężonej przez kupujące panie, jedna z tych pań, spojrzawszy przypadkiem na Józię, nazwała ją po imieniu, i przywitała się z okrzykiem przyjemnego zdziwienia. Była to pani Lubska.

Józia, zobaczywszy tę dawną znajomą, która jej najświetniejsze czasy przypominała, zmieszała się, i chciała jaknajprędzej usunąć się jej z oczu; ale Lubska nie pozwoliła na to, przyczepiła się do niej, wyszła z nią razem ze sklepu, i idąc, szczebiotała bez ustanku, nie dając jej prawie przyjść do słowa.

— Józiu, co się z tobą dzieje, nigdzie się nie pokazujesz, czy wyjeżdżałaś zagranicę może? — mówiła samemi zapytaniami, których zawsze rzucała bez liku, nie czekając odpowiedzi na nie.

— Życie takie krótkie — mówiła — nie warto je tracić na smutki, a kobiecie jeszcze krótsze, bo nasze życie to młodość, — reszta to już niewiele warta. A ty miałaś takie powodzenie w świecie. Teraz znajomi dopytują się o ciebie. Czekaj-no, kto mi to mówił, niedawno, że cię widział — a! baron Ehn, poczciwy baronek, mówił, że ledwie cię poznał, ale mimo to znalazł cię bardzo interesującą. On zawsze był twoim wielbicielem. Ale ty jakoś lekceważyłaś jego zapały, byłaś dla niego taką, że aż żal było biednego barona. Byłabym go chętnie pocieszyła, gdyby chciał wziąć mnie za pocieszycielkę: ale on do blondynek nie ma skłonności — dlatego może tak mało zajmuje się żoną. O tobie wyraża się zawsze z zachwytem. Wierz mi, źleś zrobiła, traktując tak nielitościwie barona. Chciałaś być wierną jak Małgorzata z Zębocina, swemu mężowi, który niewart był tego, bo zaniedbywał cię dla jakichś zakulisowych damulek, a teraz opuścił cię haniebnie i zrujnował podobno całkiem a! niegodziwiec!

Mówiła to wszystko jednym ciągiem prawie, trzymając Józię pod rękę, i idąc z nią tak szybko, że biedna garbuska nastarczyć nie mogła im, i zostawała w tyle. Lubska nie zważała na nią wcale, mając ją za służącą, i nie krępując się jej obecnością, opowiadała Józi różne skandaliczne nowinki z tego świata błyszczącego, motylkowego, na którym się poznały.

Godzina blizko zeszła im na takiem gadaniu, i była już blizko dziewiąta, nim doszły do domu.

— Tu mieszkasz? — spytała Lubska z pewnem zdziwieniem, patrząc na niepozorną kamieniczkę.

— Tak, chwilowo — odrzekła nieco zażenowana Józia. Pozwolisz, że cię odwiezę.

— O, nie nie — zawołała prędko Józia, rumieniąc się na samą myśl, gdyby Lubska zobaczyła ją mieszczącą się w małym, nędznie umeblowanym pokoiku z dziećmi. Jeżeli chcesz, to przyjdę do ciebie.

— Zgoda. Doskonale — Kiedy?

— Mogę jutro.

— A więc dobrze, czekam cię z herbatą. Au revoir.

Posłała jej w powietrzu całusa i pobiegła z powrotem.

Wyszedł z druku

Kalendarz Marjanski

DLA

WYCHODŹCY POLSKIEGO

Pisz pod adresem:

CENA 8 Fr., z przesyłką 9 fr.

«POLAK WE FRANCJI»

263-bis, Rue St. Honore — Paris (I)



Wojna chińsko-japońska trwa w dalszym ciągu, i na próżno Liga Narodów stara się złagodzić konflikt. Na obrazku widzimy ambasadora japońskiego Satona (u góry) i ministra chińskiego Yena (u dołu), którzy biorą udział w konferencjach Ligi Narodów jako przedstawiciele — wrogich sobie stron.

AKCJA PROPAGANDOWA EPISKOPATU WŁOSKIEGO NA RZECZ PRASY KATOLICKIEJ

Biskupi włoscy zorganizowali szeroko zakrojoną akcję propagandową na rzecz prasy katolickiej we Włoszech. W zbiorowym liście pasterskim wskazuje episkopat włoski na konieczność wspierania prasy katolickiej, jako na obowiązek sumienia katolików włoskich. «Osservatore Romano» zaznacza w związku z tą akcją, że katolicy włoscy dotychczas zaniedbywali swoje obowiązki w tym względzie i obecnie muszą odczuwać skutki tego zaniedbywania. Jest niewątpliwie rzeczą smutną — pisze ten dziennik, — że katolicy włoscy, jako 40-miljonowy kompleks posiadają zaledwie 6 dzienników katolickich. Stosunki te porównuje «Osservatore Romano» z bardziej pomyślnemi w innych krajach np. w Szwajcarji, w Niemczech i Holandji, gdzie katolicy bardzo wydatnie popierają krajową prasę katolicką.

POSZUKIWANIA

Chobot Józef ur. 1910, ojc. Tomasz, matk Bronisława, nr. aktu 29522; — Kowalik Roman ur. 1897, ojc. Józef, matk. Marjanna, nr. aktu 29525; — Maczkowiak Józef, ur. 1909, ojc. Michał, matka Juljanna, ur. 19989; — Fafara Władysław, ur. 1907, ojc. Sebastjan, matka Agnieszka, nr. aktu 13696; — Trzciński Piotr, ur. 1910, ojc. Hipolitmat, Feliksa, nr. aktu 29439; — Markman Bencel, ur. 1910, o. Szmuel, m. Pesia, nr. aktu 15944; — Schiffer Hirsch, ur 1902, o. Saul, Natan, m. Etla, nr aktu 20681; — Pekała Antoni ur. 1910, o. Błażej, m. Agnieszka, nr. aktu 29923; — Zeber Kazimierz ur. 1909, o. Jan m. Józefa, nr. aktu 6317; — Adamowicz Piotr, ur. 1889 w Zbarażu, nr. aktu 36033; — Chadzyński Jan, — nr. aktu 29926; — Czekajło Wasyl — nr. aktu 30049; — Grubek Stefan, ur. 1912, w Muraki, nr. aktu 18352; — Grabowski Władysław ur. 1892 w Woli Kamiennej, nr. aktu 30316; — Gurgacz Karol, — nr. aktu 3692; — Karaban Antoni, ur 1898, ur. aktu 26918; — Kościera Francisze, ur. 1893, nr. aktu — 29117; — Kuraś Antoni — nr. aktu1985; — Kucharczyk Antoni, ur. 1904, w Nowej Wsi, nr. aktu 13993; — Kisiel Bronisław — nr. aktu 21719; — Maryniak Bronisław — nr. aktu 21719, — Melka Władysław ur. 1883, w Roskowie nr. aktu 29792; — Mikołajczyk Jan — nr. aktu 30361; — Piasecki Walenty, ur. 1895, Pieszczyska, nr aktu 29792; — Płociennik Walenty, ur. 1902, nr. aktu 7662; — Strenkowski Franciszek — nr. aktu 22296; — Sułkowski Jan, ur. 1898, w Koźminie, nr. aktu 29992; — Szmyd Tomasz, nr. aktu 30000; — Toczaniu Andrzej, ur. 1906, nr. aktu

Wszelkiego rodzaju informacje dotyczące wymienionych osób, oraz obecnego ich miejsca pobytu należy kierować, powołując się na numer aktu do Kosulatu R. P. w Lyonie, 202 Cours Gambetta.

OFIARY NA BEZROBOTNYCH

Tow. Bł. Bronisławy	6.70
Hotel Lambert	50.—
N. N.	13.30
Przedtem złożono	2117.05
Razem	2187,05

Kto następny?

METZ

Odbyło się tu zebranie Br. Róż., na którem uchwalono następujący **protest przeciw wprowadzeniu rozwodów małżeńskich w Polsce:**

Niewiasty żywego Różańca zebrane z okazji zebrania miesięcznego w Metz, przyjmują oburzone do wiadomości zamiary wprowadzenia rozwodów cywilnych w Polsce.

My, zebrane niewiasty Polki i Matki licznych dzieci, łączymy się z naszemi Siostrami w Polsce i protestujemy przeciw naruszalności naszych małżeństw katolickich. — Jesteśmy przekonane, że głos nasz odbije się głośnem echem w Polsce i powstrzyma projektodawców od tego hańbiącego kroku, który nas i nasze rodziny skazuje na rozkład i wprowadza na drogę bolszewickiego raju.

Metz, dnia 3 stycznia 1932 r.



Leczenie chorób

DOBRY ZAROBEK

JEST MOŻLIWY TYLKO PRZY DOBREM ZDROWIU

Majchszak Etienne, 2, rue de Compigny, Herin-Compigny (P. de C.) pisze: «Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALEFLUIDU, który w ciągu 15 dni przyniósł mi więcej zbrowia niż wszystko co przedtem używałem przez 18 miesięcy».

Dlatego leczcie się znakomitem lekarstwem

KALEFLUID

Jest to wyciąg z jąder młodego i zdrowego zwierzęcia.

KALEFLUID jest potężnym środkiem wzmacniającym i odmładzającym organizm.

KALEFLUID przysparza sprężystości fizycznej i duchowej, pobudza system nerwowy i czyni ciało odporne na wszelkie zarazki.

KALEFLUID jest niezawodnym środkiem oczyszczającym krew i usuwającym z niej istotne przyczyny chorób chronicznych, żołądkowych i zaziębienia.

KALEFLUID wynagrodzony został na wystawach higjenicznych w Paryżu, Londynie, Brukseli, Rzymie i Florencji 5 nagrodami «Grand Prix» i 5 złotemi medalami.

KALEFLUID nabywać można we wszystkich większych aptekach.

Żądajcie bezpłatnego nadesłania polskich broszurek informacyjnych wraz z opinjami lekarzy i licznemi podziękowaniami chorych.

Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo. Opłata przy odbiorze. — Adres:

Laboratoire F. A. KALEFLUID
49, Rue Balagny, — PARIS (17)

SZCZĘŚCIE RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Pielęgnujcie jej zdrowie, bo ono jest największym skarbem, jej i Waszem. — Jeżeli zdrowie jej służy strzeż je i pielęgnuj. — Jeżeli jest cierpiąca — pośpiesz się ją wyleczyć, by uniknąć starości, a może i śmierci.

OWKALINEM leczy się
wszystkie choroby kobiece:
osłabienie, bezsenność, reumatyzm, artretyzm, upławy
OWKALIN wzmacnia system nerwowy, i wzbudza normalny obieg krwi, normuje miesiączkowanie (opóź. i bóle).
OWKALIN wraca zdrowie i radość życia.
Twarz odmładza się,
skóra staje się świeżą — zmarszczki znikają .

O W K A L I N

rekomedujemy kobietom. Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo.
Opłata przy odbiorze.

LABORATORJUM KALEFLUID
49, rue Balagny — Paris (17e)

JAK DŁUGO ŻYJĄ DRZEWA?

Wiadomem jest, że wiek drzew poznać można po ilości pierścieni czy słojów, jakie wykazuje przekrój ich pnia. Po szerokości pnia rozpoznać można także, kiedy były lata suche i mokre.

Co się tyczy rozwoju drzewa, stwierdzić należy, że — drzewo w młodości daleko szybciej rośnie, niż w późniejszym wieku. Niektóre drzewa osięgają wiek bardzo sędziwy. Sławny przyrodnik i podróżnik Aleksander Humboldt znalazł w okolicach podzwrotnikowych okaz drzewa chlebowego, którego wiek ocenił na przeszło 5 tysięcy lat. Średnica tego drzewa wynosi «tylko» 10 metrów.

Inne sędziwe drzewo, znalezione przez Humboldta na wyspie Teneriffa, jest to drzewo smocze. Nazwę tę nadano mu dla cieczy ciemno-czerwonej, jaką wydziela w porze gorącej. Drzewo to ma objętość 18 m. i wysokość dwudziestu i kilku metrów. Humboldt ocenił wiek tego olbrzyma na 6 tys. lat, popełnił jednakże omyłkę, gdyż drzewo to nie wykazuje żadnych pierścieni rocznych. — Bliższe badania wykazały, że wiek jego wynosi około 350 lat. Bardzo poważny wiek osięgają cyprysy. W Meksyku znajdują się okazy objętości 40 m.

Do olbrzymów w świecie roślinnym należy także drzewo figowe, a to głównie z tego powodu, ponieważ ma ono właściwości zrastania się kilku pni w jedną całość. Ciekawy okaz znajduje się na wyspie Nerbudha. Drzewo to posiada ok. 350 większ. i 3.000 mniejszych pniów.

Na wschodzie wiek wysoki osiągają platany. Pod Konstantynopolem, w dolinie Bujukdere, znajduje się drzewo, o objętości 45 metrów. W Europie najstarsze drzewo znajduje się w Anglji. Są tam cisy, mające podobno przeszło 3 tys. lat. Roczny przyrost wynosi mniej niż 1 mm średnicy.

Poza Anglją istnieją w Europie w szczególności także w Polsce, liczne okazy dębów i więzów, o olbrzymich rozmiarach, których wiek ocenia się na wiele setek lat.

Trwałość roślin niektórych jest również zdumiewająca. Istnieją zbiory kwiatów i roślin z grobów egipskich Faraonów, które spoczywały tam 4 do 5 tys. lat.

PRZYPOMINAMY WRACAJĄCYM DO KRAJU

Reemigranci mogą uzyskać zasiłki dla bezrobotnych

W związku ze wzrastającem we Francji bezrobociem, znaczna część robotników polskich reemigruje do Polski. Robotnicy ci mogą uzyskać w kraju zasiłki, przyznaczone bezrobotnym po wypełnieniu szeregu formalności. Dla uzyskania zasiłku koniecznem jest przedewszystkiem uzyskanie zaświadczenia od zarządu przedsiębiorstwa, w którem pracował robotnik. W zaświadczeniu tem musi być podany czasokres pracy w danem przedsiębiorstwie, wysokość wynagrodzenia oraz ilość osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Zaświadczenie to winno być poświadczone przez miejscowe władze lub przez właściwy konsulat polski.

Na podstawie zaświadczenia reemigrant polski z Francji może wszcząć w 2 miesiące po utracie pracy staranie o uzyskanie w odpowiednim urzędzie pośrednictwa pracy zasiłku, należnego bezrobotnym.

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE

ZJEDNOCZENIE POLSKICH TOWARZYSTW KATOLICKICH WE FRANCJI

REDAKCJA: Sekretarjat Generalny — 17, rue de la Paix, LENS (P. d. C.).

Jak bronić naszych zasad ?

Ataki na nasze zasady katolickie mnożą się coraz bardziej. Z kraju dochodzą nas wieści nad wyraz smutne, które dowodzą, że w wolnej Polsce nie brak ludzi, pragnących wydrzeć społeczeństwu katolickiemu jego ideały religijne i moralne. Dowodem tego ostatni projekt prawa małżeńskiego, który nigdy z sumieniem katolickiem pogodzić się nie da. Na emigracji zaś nie brak jednostek, którym zależy na rozbiciu szkoły katolickiej i które za pomocą szkoły laickiej — chcą usunąć wpływ wywierany na życie młodzieży przez religję. Najsmutniejszym jest fakt, że są to jednostki ze Związku Nauczycielskiego. Nie chcemy obwiniać całego Związku o złą wolę. Przeciwnie — wiemy dobrze, że nie brak mu ludzi szlachetnych i silnych charakterów katolickich. Ale fakt pozostaje faktem, którego luźne protesty nie zmienią. Dlatego też naszem zadaniem jest mężnie stawić czoło zakusom na szkołę katolicką, a ponieważ opinja większości jest z nami, zadanie to nie będzie nam utrudnionem. Niech jednak nikomu się nie zdaje, że niebezpieczeństwa niema albo, że tylko dla wywołania rozdwojenia wspominamy raz po raz o atakach na szkołę katolicką na emigracji. Niebezpieczeństwo jest. Na dowód przytaczamy korespondencję, jaką otrzymaliśmy niedawno z Północnej Francji:

«Korzystając z przymusowych świąt, wybrałem się do znajomych zamieszkałych w Północnej Francji. Przy tej okazji wybrałem się z moim znajomym na zebranie Filji Związku Robotników Polskich, aby się przysłuchać obradom związkowców. Było ich tam dość wiele, przeważnie starsi i zrównoważeni. Nie pisałbym o tem, ale co tam słyszałem jest warte zastanowienia. — Mówiono tam o szkołach, o wychowaniu dzieci, także o zabezpieczeniu na starość i kto otrzyma rentę na starość. O szkołach i wychowaniu mówił człowiek młody, jak się okazało później — nauczyciel. Mówił, że swego przekonania, ze względu na społeczeństwo(?) nie wypowie, bo by czasem ludzie to źle zrozumieli, ale to co powiedział, dało do zrozumienia, kim on jest i co myśli. To co mnie najwięcej zainteresowało, było to, iż powiedział, że szkoła najlepsza — to szkoła liberalna. Dobra jest też szkoła socjalistyczna (nie pochwalał jej bardzo). Ale najgorsza jest ta szkoła, która wprowadza przymus moralny, to jest szkoła katolicka, oparta na prawdach wiary katolickiej. Na wywody te odpowiedziała część zebranych oklaskami, czyli, że poparli szkołę bezwyznaniową.

Drugi referat był wygłoszony przez czołowego człowieka Związku i dotyczył tylko spraw związkowców, spraw ważnych i bolesnych: co będzie, gdy ci starzy robociarze nie otrzymają renty? I wyświetlił sprawę jasno —aby się ludzie nie łudzili zanadto, iż otrzymają to, o czem całe życie marzyli...

Podkreślić muszę, że jeden mówca chwalił bezwyznaniowość czyli szkołę bez religji, a drugi mówił, że ludzie zostaną na starość bez renty, co jest straszne. Panie nauczycielu, czy nie byłoby lepiej powiedzieć, że najlepsza szkoła to ta, którąby uczyła dzieci tego, że gdy dorosną, muszą utrzymać rodziców i dać im przytułek na stare lata, szanować ich i dać im naturalne ubezpieczenie, które pochodzi od Boga? To ubezpieczenie nigdy nie zawodzi i jest najpewniejsze.

Dziwię się także starym działaczom, że jeszcze nie zrozumieli spraw, które ich dotyczą, że dają posłuch tym, którzy sieją zło, jakie nam wszystkim dokucza. Dalej — jak taki nauczyciel może uczyć w szkole kopalnianej i katolickiej, czemu on się nie postara o szkołę taką, w której nie potrzebowałby się krępować swem sumieniem i swemi poglądami? Ja choć jestem już dosyć stary nie wiedziałem o tem, że szkoła katolicka zmusza dzieci do moralności, dowiedziałem się tego na zebraniu Związku. Może być, że to prawda, bo my, którzy przechodziliśmy czasy Wrześni i Kulturkampfu, mamy już ten przymus moralny tak wpojony, że nam go żaden Badacz ani Złoty Wiek nie wypędzi, a tem — mniej młodzi nauczyciele ze Związku Nauczycielskiego we Francji.

Teraz proszę bardzo związkowców, by czuwali nad sobą i dziećmi, bo to może było wstępne doświadczenie, że będziemy mieli szkoły wbrew naszym przekonaniom. Związek Robotników Polskich *bardzo często broni spraw katolickich, to niech broni także i dzieci przed szkołami liberalnemi i socjalistycznemi».*

W przypisku podaje nasz korespondent nazwisko nauczyciela, datę i miejsce, gdzie powyższy wypadek się zdarzył.

Korespondencja ta jest bardzo pouczająca z wielu względów. Nasamprzód jest w niej jeden dowód więcej na to, że w szeregach nauczycielstwa naszego są ludzie, chcący podminować szkołę katolicką. Dziwi naszego korespondenta zachowanie się związkowców, którzy nie znaleźli słowa potę-

pienia na wywody nauczyciela. Ale tłumaczy ich w części fakt, podany również w przypisku, że na zebraniu nie było żadnej dyskusji, bo inaczej sam korespondent byłby odpowiedział. Otóż jest tutaj metoda. Tam, gdzie wiadomo, że można napotkać na opór, do żadnej dyskusji się nie dopuszcza. Co wówczas robić? Jak postąpić? Otóż, skoro mimo żądania — dyskusji nie można otrzymać-należy tak postąpić, jak to uczynił pewien dzielny major w Częstochowie, o którym tygodnik diecezji częstochowskiej «Niedziela» w num. 2-gim z roku bieżącego podaje następujące szczegóły:

«We wtorek dnia 29 grudnia, odbył się w Częstochowie w sali Rady Miejskiej wieczór odczytowy Federacji P. Z. O. O. (POW.). Sala była przepełniona, ponieważ drugi odczyt miał za temat projekt nowej ustawy małżeńskiej i prawa karnego, opracowane przez Komisję Kodyfikacyjną. Referat o tej ważnej sprawie powierzono znanemu ze swych niekatolickich zapatrywań nauczycielowi z Gnaszyna p. Jędrusikowi. Referent, jak było do przewidzenia, wychwalał «cudowny» antykatolicki projekt prawa karnego, dozwalający na spędzanie płodu, uśmiercanie jego w łonie matki i t· d. Ponieważ między zebranymi byli także liczni katolicy, odzywały się na sali głosy protestu przeciwko tendencyjnym wywodom referenta, zwłaszcza gdy referent zaznaczył, że nie będzie żadnej dyskusji na temat jego referatu. Gdy następnie referent omawiał niemniej «cudowny» projekt prawa małżeńskiego w tej samej tendencyjnej formie, powstał na sali z powodu protestu katolików a krewkości zwolenników rozwodych — zamęt. Wtenczas wystąpił p. major Jarząbkiewicz, prosząc zebranych, aby się uspokoili i nie robili zamętu. — Po uspokojeniu się zebranych, oświadczył: « Nie przemawiam tu jako wojskowy, lecz jako katolik. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej Kościół potępia i jako katolik ja także potępiam i wzywam wszystkich prawowitych katolików do opuszczenia sali». Wtedy wielu, nie czekając już na dalsze «światłe» wyjaśnienie referenta, salę opuściło. Musimy wyrazić żal, że tak poważna organizacja jak Federacja P. Z. O. O. dała się nadużywać do próby propagandowej bezbożnego projektu ustawy małżeńskiej. Przypuszczamy, że zarząd Federacji P: Z· O. O. nie wiedział jakiego ducha jest niefortunny prelegent. W każdym razie katolickie społeczeństwo częstochowskie musi się domagać, aby tak poważna organizacja jak P. Z. O. O. na imprezach oświatowo-kulturalnych nie dała się wziąć na lep żywiołów antykatolickich i nie pozwalała na wygłaszanie tendencyjnych odczytów, obrażających uczucia społeczeństwa katolickiego. Wyzyskanie imprezy powyżej opisanej dzięki spokojnemu, a jednak stanowczemu wystąpieniu p. majora Jarząbkiewicza nie udało się zwolennikom rozwodów. Jaka była ich złość, tego dowodem fakt, że na ulicy przystąpił do p. majora Jarząbkiewicza żandarm ze zleceniem, aby się natychmiast zgłosił w Komendzie Garnizonu u oficera inspekcyjnego· P. major J. dał mu odpowiedź, jaka odpowiada jego godności oficerskiej. Lecz mimowoli każdemu katolikowi nasuwa się pytanie, czy ten żandarm na własną rękę pozwolił sobie na taki dowcip, albo czy rzeczywiście w Polsce już doszliśmy do tego, że za publiczne wyrażanie swych katolickich przekonań można być aresztowanym».

Nauka więc prosta. Jeżeli jest dyskusja, należy otwarcie i mężnie bronić naszych zasad katolickich. A jeżeli jej niema — należy opuścić salę gremjalnie, *wszyscy* katolicy jak jeden mąż, najlepiej ze śpiewem na ustach: «MY CHCEMY BOGA»! A.

Z Rektoratu Pol. Misji Kat. otrzymaliśmy następujący apel wystosowany z okazji 10-lecia koronacji J· Św. Ojca św. Piusa XI.:

DO WIELEBNEGO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH !

W dniu 12 lutego bieżącego roku przypada dziesięcioletnia rocznica intronizacji papieża Piusa XI. Lat dziesięć upływa w tym dniu uroczystym od tej chwili, kiedy Kardynał Achilles Ratti wstąpił jako Pius XI na stolicę Piotrową i przejął rząd dusz całego świata katolickiego. Lata rządów obecnego papieża przypadają na okres dziejów ludzkich, bardzo ciężki, bo ludzkość pozrywawszy węzły, łączące ją z Bogiem, zaszła w zupełną bezradność nietylko w dziedzinie religijnej i moralnej, lecz także w życiu społecznym, gospodarczym i zarobkowym i z swego rozpaczliwego położenia nie widzi drogi wiodącej do jasnego i promienistego jutra. I oto w tym to czasie Pius XI. genjalną mądrością stara się rozwikłać labirynt zagadnień, które dzisiaj ludzi trapią, wskazując z niezwykłą siłą i mocą, szczególnie w swych ostatnich encyklikach o wychowaniu chrześcijańskim, małżeństwie i kwestji społecznej i robotniczej, myśli i zasadę Bożą jako ten środek, który jedynie uratować może ludzkość z toni, w jakiej coraz głębiej się zanurza.

Papież nietylko naucza a świat go słucha, lecz kroczy on przed całym światem jako genjalny wódz o wielkiej energji i nieustraszonej wierze, który bystrym wzrokiem orła, obejmując całokształt zainteresowań świata dzisiejszego, równocześnie dyktuje metody, jak się organizować, by w praktyce wskazania piotrowe w czyn wprowadzić. Nie dziw przeto, że dzisiaj papież Pius XI nadzwyczajną aureolą ozdobił papiestwo Chrystusowe, a przed Ojcem św. jako niezmiernie silną i piękną inkarnacją myśli Bożej i katolickiej wszyscy katolicy, a nawet część niektórych niekatolików czoło chylą w głębokim i pokornym dla wielkiego męża Bożego, hołdzie.

Do tego hołdu przyłączcie się w tym roku i wy, — Kochani Rodacy, którym Ojciec św. szczególnie jest blizki, bo zna on Polskę i Polaków, a zagadnieniom emigracyjnym dużo poświęca swego ojcowskiego serca. Poza gorącą modlitwą za Ojca św. starajcie się w tym roku jubileuszowym poznać sumiennie zasady zawarte w ostatnich jego trzech nieśmiertelnych encyklikach a **rozpowszechnieniem i spopularyzowaniem ich myśli wśród najszerszych warstw najlepiej uczcicie pamięć wielkiego papieża, wielkiego kapłana i wielkiego męża.**

Z okazji dziesięcioletniej rocznicy koronacji papieża Piusa XI. —

1. Odmówi Wielebne Duchowieństwo z wiernymi w niedzielę 14 lutego na głównych nabożeństwach polskich, litanję do Serca Jezusowego z ofiarowaniem całego rodzaju ludzkiego Najśw. Sercu Jezusowemu i odśpiewa Te Deum z modlitwą dziękczynną.

2. Zachęcam gorąco wszystkie bractwa, towarzystwa kościelne i stowarzyszenia katolickie, żeby na swych zebraniach w miesiącach lutym, albo marcu uczciły pamięć Ojca św. Piusa XI.

3. Zapraszam wszystkie związki, organizacje i stowarzyszenia stojące na gruncie katolickim, żeby uchwaliły adresy hołdownicze dla papieża Piusa XI., adresy proszę przesłać na moje ręce celem ich dalszego przekazania.

Ks. Leon ŁAGODA
Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Z życia towarzystw

SALLAUMINES

W skład nowowybranego Zarządu weszli: W. Olejniczak (ponownie) — prezes-zastępca: Franciszek Jendraszczak; — Stanisław Wiatrowski sekretarz; Stanisław Turkowski skarbnik; Szczepan Dolata — zastępca; Stan. Matuszewski, chorąży: — Stefan Bacik zastępca: Mrugacz. Asystenci Walenty Sobczak i Teodor Furmanczak; — zastępcy Antoni Tomczak i Walenty Szymanowski.

Tow. św. Józefa posiada 122 członków. Zapisywało się w ciągu roku ubiegłego 31 nowych członków, a wyjechało 19. Zebrań było 3 kwartalnych i 9 miesięcznych. Towarzystwo urządziło uroczystą gwiazdkę na własny koszt. Do wspólnej spowiedzi i komunji św. członkowie przystąpili 3 razy. Miejscowy ksiądz proboszcz odprawił 4 razy mszę św. za zmarłych członków. Wspólnie z Bractwem Różańcowym obchodzono rocznicę «RERUM NOVARUM», odczytów wygłoszono cztery. Sztandar towarzystwa delegowano 12 razy, z tego trzy razy poza Sallaumines, na Zjazd Eucharystyczny w Lille, na Zjazd Kat. w Lens i introdukcję ks. Biskupa w Arras. Ks. Patron brał udział w zebraniu jeden raz. Jest czterech bezrobotnych członków. Członkom chorym wypłacono 950 fr., na ochronkę wydatkowano 50 fr. Członkowie opłacają miesięczną składkę w wysok. 1 fr. Zabaw urządzano 3, na cele towarzystwa. Dochód był następ.: za 1 kwartał: 546,50 fr., za 2 kwartał: 342 fr., za 3 kwartał: 1781,40 fr. za czwarty kwartał 1477 fr. Razem 4146,70 fr. Rozchody zaś przedstawiają się następująco: 1 kwartał: 638,35 fr., 2 kwartał: 422,60 fr., 3 kwartał: 1264,80 fr., 4 kwartał: 1735,40 fr. Pozostało nadwyżki w dochodach: 714,25 fr. — W. Olejniczak, prezes.

LA SAULE

Dnia 10. stycznia odbyło się tutaj roczne walne zebranie Tow. św. Stanisława Biskupa.

W skład nowego zarządu wchodzą następujące osoby:

Prezes: Smektała Walenty, La Saule, rue de Mickiewicz nr. 9, Montceau les Mines, — zast.: Grzeszkowiak Antoni, — sekr.: Reszka Franciszek, La Saule, rue de Tulon, nr. 29 Montceau les Mines, — zast: Czapczyk Stanisław Skarbnik: Grabski Franciszek, ponownie, zast.: Machowiak Franciszek, Chorąży: Ziemliński Franciszek i Czapczyk Stanisław, Rewiz. Kasy: Gąda Piotr i Jankowski Roman. Delegat: Grypczyński Walenty.

Wszelką korespondencję uprasza się nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

MAGNY

Dnia 10. stycznia b. r. odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa św. Antoniego w Magny. W skład nowego zarządu na rok 1932 wchodzą: Prezes: Frencel Kazimierz, (8, rue Strożeński), — zast.: Majerowski Leon, sekretarz: Frencel Franciszek, zast.: Pucek Bolesław, — Skarbnik: Stankowski Wojciech, — zast.: Michalski Józef. — Chorąży: Domachowski Tomasz. — Marszałkowie: Światkowski Józef i Lech Michał. Bibljotekarz: Majerowski Feliks. Komisja rewizyjna: Rajewski Antoni i Krzak Franciszek. Uwaga: Zebrania odbywać się będą w pierwszą niedzielę miesiąca.

LA RICAMARIE

Dnia 4. grudnia 1931 r. odbyło się walne zebranie Tow. św. Barbary w sali kopalnianej na Montcel. Skład nowego zarządu na rok 1932 jest następujący:

Prezes: druh Matuszak Stanisław, Cite Crette du Mars, nr. 74 — sekretarz: Tysiąc Kazimierz, Cite des Combes, nr. 80 Le Chambon-Fengerolles (Loire).

Skarbnik Grześkowiak Jan, — zast. prez.: Ostynowicz Józef, — zast. sekr.: Tarka Czesław, — zast.: skarb.: Ciachera Józef. — Chorąży Dola Ignacy, zast. chorąż.: Tysiąc Michał, — asyst.: Ostynowicz Józef i Ciachera Józef, zast. asyst.: Bartkowiak Leonard i Włodarczyk Michał.

Komisja rewiz.: Skweres Stanisław, Kowalewski Franciszek i Smaczyński Wawrzyniec.

HERSIN-COUPIGNY

Dnia 27 grudnia 1931 r. odbyło się walne zebranie Tow. św. Barbary w Hersin-Coupigny.

W Skład nowego Zarządu weszli:

Prezes: Marcin Busz, (ponownie), rue de Vic 18, Cite Fosse 10. — Sekretarz: Franciszek Kaczmarek (ponownie), rue de Boulevard 71, Cite Fosse 10. Skarb.: Marcel Caliński (ponownie). — Zastępca Prezesa: Józef Wojciechowski, — zast. sekret.: Andrzej Swiadek, — zast. skarbnika: Antoni Marek. — Chorąży Wawrzyn Kominek (ponownie), — zastępca chor.: Walenty Hądrlik. — Asystenci Franciszek Marek i Tomasz Tomczak. — Zast. asyst.: Andrzej Świadek i Franciszek Wlekliński. — Dyrygent śpiewu kościelnego Wawrzyn Pogorzelski (ponownie), — Porządkowy w Kościele Stanisław Brzostkowski (ponownie), — zastępca kościelnego: Ludwik Grodzki. — Rewizorzy Kasy: Walenty Wawrzynowicz i Ludwik Grodzki. — Potem przystąpił nowy zarząd do stołu i prowadził dalszy ciąg obrad. Wszelkie korespondencje proszę nadsyłać na ręce Prezesa lub Sekretarza.

Franciszek Kaczmarek
sekretarz

LENS II

Dnia 3 stycznia b. r. odbyło się roczne walne zebranie Tow. św. Barbary. Wynik wyboru zarządu był następujący: Prezes: Pawlak Wincenty, rue Willars 10, — zast.: Kubel Józef, — sekretarz: Pawlak Władysław, rue Louvois, nr. 28, — zastępca: Szujka Ignacy, — skarbnik: Lenard Jósef, — zast. skarb.: Wojciech Zieleziński, — chorąży: Łieleziński Wojciech, — zast.: Bakowski, — asystenci: Baiński i Krupa, — zast.: Bloch Idzi i Gaweł Stefan, — Komisja rewizyjna: Cygan Antoni i Zygmunt Andrzej.

Zebrania odbywają się w lokalu Pana Staniewskiego.

Pawlak Władysław
sekretarz

Tow. św. Barbary w Herin odbyło walne zebranie dnia 3 stycznia b. r. W skład nowego zarządu weszły następujące osoby:

Prezes: Soja Kazimierz, rue d'Ypres nr. 20, — sekret.: Stachowski Stanisław, rue d'Ypres nr. 7, Skarbnik Sosnowski Józef, rue d'Ypres, 20.

ST. LUDAN

Przy szkole gospodarstwa domowego w St. Ludan kierowanej przez Siostry Sercanki powstało stowarzyszenie byłych uczenic tego zakładu. Stowarzyszenie objęło byłe uczenicy szkoły gospodarstwa domowego, pracujące dziś już w całej Francji.

PARYŻ

W niedzielę 17 stycznia odbyło Bractwo Najśw. Sakramentu swe Walne Zebranie. Nowy zarząd ukonstytuował się w następny sposób: **Przewodnicząca Katarzyna Piszczorowicz, sekretarka Genowefa Sterna, skarbniczka Agata Ciągło.**

Na walnem zebraniu towarzystwa bł. Bronisławy w niedzielę 23 stycznia wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: **Przewodnicząca Jamrozówna Jadwiga, zastępczyni przewodniczącej Fortuna Marja, skrabniczka Rachwalik Katarzyna, sekretarka Mizera Brygida.**

Bractwo Najśw. Sakramentu w Paryżu uchwaliło na zebraniu w dniu 20 grudnia ub. r. **składkę roczną od poszczególnego członka dla Centrali Zjednoczenia w Lens w wysokości 3 fr.** Składką pokrywa się również opłatę — «Wiadomości Organizacyjnych».

POTIGNY

W Potigny (Calvados) zawiązał się w niedzielę 13 grudnia Komitet dla bezrobotnych pod patronatem ks. Dr. Franciszka Cegiełki. Na prezesa komitetu wybrano p. Piłka.

LE HAVRE

W Le Havre (Seine Inferieure) odbyło się w dniu 29 grudnia 1931 roku zebranie konstytucyjne «Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet Polskich».

Kolonja Polska w Le Havre złożyła w dniu 8 stycznia b. r. liczne podpisy pod protestem przeciw nowemu projektowi ustawy małżeńskiej. Protest przekazano do Instytutu Naczelnego Akcji Katolickiej w Polsce.

DIVES SUR MER

Na zebraniu w niedzielę 13 grudnia ubiegłego roku uchwaliła kolonja polska w Dives sur Mer (Calvados) protest przeciw projektowi nowej ustawy małżeńskiej w Polsce. Protest przesłano do Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce.

UCEL

W Ucel (dep. Ardeche) zawiązała się w ubiegłym miesiącu Sodalicja Marjańska dziewcząt polskich w patrożu Sióstr Urszulanek. Erekcji stowarzyszenia dokonał ks. Jan Prusakiewicz z St. Jean de Valeriscle.

ST. JEAN DE VALERISCLE

Towarzystwo Górników Polskich św. Barbary w St. Jean de Valeriscle (Gard) urządziło w dniu 15 listopada uroczysty obchód. Program bardzo bogaty i urozmaicony objął trzy przemówienia, mianowicie ks. Jana Prusakiewicza, patrona towarzystwa, pani nauczycielki z St. Jean de Valeriscle o Polsce i prezesa p. Ignacego Dajkowskiego o encyklice «Rerum Novarum» i jej znaczeniu dla robotnika. Miejscowe Koło Amatorskie odegrało dwie sztuki p. t. «Wesoły Emigrant» i «Bogata Wdowa» a francuskie Koło muzyczne «L'Avenir» popisało się kilku utworami muzycznemi. Całość wywarła bardzo dodatnie wrażenie.

S-TE MARIE AUX CHENES (Moselle)

Staraniem Tow. «Oświata» w Ste Marie aux Chenes wraz z Tow. imienia Piłsudskiego urządzało Gwiazdkę dnia 25 grudnia 1931, o godz. 5 popołudniu.

Następnie — dzieci wystąpiły z deklamacjami — na przywitanie gości, zarazem przystąpiono do odegrania «Jasełek» przez dzieci szkolne pod kierownictwem p. nauczyciela Lewulisa.

I nie pożałowali ci, co przybyli, wieczór ten dał dzieciom i gościom wiele uciechy.

Następnie rozdano podarki gwiazdkowe dla dzieci i członków Tow.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem kilka kolend.

Bukowiecki Józef, sekr.

MULHOUSE

W dniu 20 grudnia odbył się w Milhuzie (w Alzacji) na sali parafjalnej przy kościele św. Józefa wiec katolicki w sprawie małżeńskiej. Wiecowi przewodniczył p. Nalichowski. Referaty wygłosili ks. Stefaniak i p. prezes Nalichowski. Po bardzo ożywionej dyskusji, która się po referatach wywiązała, uchwalili zebrani rezolucję przeciw nowemu projektowi ustawy małżeńskiej w Polsce.

EXINCOURT.

W Exincourt (Doubs) odbył się w niedzielę 13 grudnia ub. r. wielki wiec katolicki zorganizowany przez towarzystwa polskie. Do prezydjum weszli pp. Stanisław Mamet — Prezes Towarzystwa Społ. Kulturalnego, Jan Bielawski, sekretarz Katolickiego Towarzystwa św. Kazimierza oraz jako ławnicy Wojciech Skibiński i Michał Gajda. Po przemówieniach duszpasterza polskiego ks. Stanisława Stefaniaka i pp. Kosonia i Mameta zebrani polacy-katolicy uchwalili protest przeciw projektowi ustawy małżeńskiej, który godzi w rodzinę polską.

TUCQUENIEUX

Dnia 10. stycznia odbyło się walne roczne zebranie Tow. Górników Polskich p. op. św. Barbary w Tucquenieux Marine. W skład nowego zarządu weszli: Prezes Szczepan Sekulak, — zast.: Stefan Zieliński, — sekretarz: Antoni Miśkiewicz, — zast.: Jacenty Dziurla, — skarbnik: Franciszek Miśkiewicz, — zast.: Ignacy Stangret; — chorąży: Marcin Kucharski, — asystenci: Szczepan Fionczek i Antoni Goldyn; — Rewizorzy kasy: Bron. Sarnowski, Marcin Kucharski i Edm. Zieliński.

«Polak» kosztuje miesięcznie **3 fr.** kwartalnie **9 fr.**, półrocznie **18 fr.**

WYTNIJ I POŚLIJ!

Zamawiam gazetę «POLAK we FRANCJI» na czas 3 miesięcy, 6 miesięcy, rok. (Niepotrzebne należy skreślić).

Imię i nazwisko: .....

.....

dokładny adres: .....

Włóż do koperty, adresuj: «POLAK WE FRANCJI», 263bis, rue St. Honore, — PARIS (1°), nalep znaczek pocztowy za 50 cent. i wrzuć do skrzynki pocztowej.

Czytajcie gazetę **«Polak we Francji»**, pismo katolickie, które jest jedynym przyjacielem wychodźcy. Tygodnik bogato ilustrowany, podaje cotydzień wiadomości z kraju, świata, powieści i wiadomości z wychodźtwa



NA GROMNICZNĄ

Na «Gromniczną», na «Maryją»,
W mojej wiosce wichry wyją!
Śnieżny tuman za tumanem
Miecie polem pobielanym!
To zagędźbi w krzu wierzbiny,
To się zerwie na drożyny —
To w opłotkach zaspy spiętrza!
«Panieneczko! Przenajświętsza!»

Na «Gromniczną», na «Maryją»,
W mojej wiosce dzwony biją —
W mojej wiosce płoną woski
Przed obrazem «Częstochowskiej» —
Płyną pieśni — pieśni śliczne!
Ponad lasy okoliczne!
Z kościelnego dzwoni wnętrza:
«Panieneczko! Przenajświętsza»!

Na «Gromniczną» na «Maryją»,
Idą ludzie z «procesyją»...
Cała wioska! swoi sami!
Połyskują gromnicami...
Tylko w ławce u ołtarzy
Jedno światło się nie jarzy...
— — — — — — — — — — —
Za to świeci łza gorętsza..·
«Panieneczko! Przenajświętsza»!

W SPRAWIE BEZROBOCIA W OKRĘGU MEAUX

Bezrobocie szerzy się bardzo w okręgu. Kilkadziesięciu polaków śpi w jakimś opuszczonym garażu koło stacji. Ostatnio kilkunastu zostało osadzonych w więzieniu tutejszym za nieposiadanie przepisanych 5 franków. Znalazłem ich w więzieniu niemal w łachmanach, bez koszul. Co dzień do mnie puka po kilka osób z prośbą o pomoc. Czynię co mogę, ale zasoby moje szczupłe, nie pozwalają na większe wsparcie. Zwracam się więc z prośbą gorącą do wszystkich o ułatwienie mi walki z bezrobociem: datki — ubrania, bielizna, obuwie z wdzięcznością przyjmię, nie opuszczajmy rodaków w potrzebie.

Ks. Juljan Unszlicht,
MEAUX, 41, rue de Chage

WYSTAWA PLAKATÓW WOJNY ŚWIATOWEJ

Towarzystwo Wydawnicze «Polska Armja Błękitna», — które urządziło w roku ub., podczas uroczystości Wilsonowskich w Poznaniu, Wystawę Pamiątek Polskiej Armji Błękitnej, przygotowuje nową Wystawę, mianowicie Wystawę Plakatów Wojny Światowej. Wystawa obejmie tak państwa koalicyjne, jak i centralne, w tem Legjony Polskie, pozatem wojnę polsko-bolszewicką z 1920 r. — Eksponatami Wystawy mają być, poza plakatami, także afisze, ulotki, wycinki z prasy, nalepki, pocztówki i — wszystkie inne przedmioty, które służyły celem propagandy wojny oraz propagandy moralnych i materjalnych środków do jej prowadzenia.

Wystawa odbędzie się w Poznaniu w połowie b. r.

Dnia 12, ub. miesiąca odbył się w Strasburgu zjazd księży dziekanatu Wschodniej Francji pod przewodnictwem ks. dziekana Rogaczewskiego z współudziałem — wszystkich księży polskich z Alzacji i Lotaryngji.

Na konferencji omawiano szereg zagadnień dotyczących duszpasterstwa na terenie Wschodniej Francji i postanowiono brać czynny udział w zakładaniu Komitetów dla Bezrobotnych w kolonjach polskich.

Odpowiedzi redakcji

Broński: J. Poczynaliśmy reklamację na poczcie, numer zaległy wysłaliśmy.

Jurgielewicz A.: Można pisać po niemiecku.

Fron P.: Nie radzimy, bo o pracę nową będzie b. trudno.

Korkus J.: Zaczekamy.

URUCHOMIENIE BIURA Z. R. P. w Paryżu

Bezpłatne porady dla członków Związku z Okręgu Parysk.

Zarząd Główny Związku Robotników Polskich we Francji podaje do wiadomości członkom Z. P. R. w okręgu paryskim, że uruchomił Biuro Okręgowe Związku Rob. Pol. w Paryżu przy, ul: 3, rue Dulong — Paris (17). Kierownikiem biura jest doktor praw Uniwersytetu Paryskiego — p. Leon SZELĄGOWSKI.

Dla członków Związku wszystkie sprawy, związane z wykonywaniem pracy zarobkowej, są załatwiane **bezpłatnie.** Sporządzanie pełnomocnictw notarjalnych wykonuje Biuro za niską cenę.

Prezesi filijni z okręgu paryskiego winni jaknajprędzej skomunikować się z kierownikiem biura okręgowego Z. P. R. w Paryżu, a w miejscowościach, gdzie jeszcze niema filji Z. R. P., rodacy winni zorganizować się i powołać filję do życia, aby mogli korzystać z bezpłatnej obrony prawnej w Paryżu

W przyszłości Zarząd Główny Z. R. P. ma zamiar zwołać konferencję prezesów filijnych z okręgu paryskiego, aby wybrać Zarząd Okręgu oraz prelegentów, którzy wyjaśnialiby wychodźcom w okolicach Paryża cele Związku Robotników Polskich oraz zapoznali ich z przepisami prawnemi, jakim podlega emigrant polski we Francji.

Zarząd Główny Z. R. P. we Francji.

KOLONJA POLSKA W LAFARGE (ARDECHE)

W malowniczej dolinie Rodanu, po prawym brzegu jadąc z Lionu do Avinjonu widzimy od czasu do czasu olbrzymie, świeżo odcięte — białe prostopadłe ściany górskie, — to kamieniołomy! — To cenne kamienie, wapienia, przerabiane na cement i wapno, z których gdzieś — powstaną wyniosłe gmachy, podobne do tych gór, których użyto tu na ten nowoczesny materjał budowlany — cement.

Jedną z ważniejszych fabryk tu położonych to Lafarge. Normalna praca w sezonie zatrudnia przeszło 1200 robotników, z produkcją dzienną 38.000 worków cementu. Pracuje tu około 30 robotników polskich, którzy nieźle zarabiają, bo jeśli dobrze pójdzie praca, to może na — dzień w kamieniołomach zarobić i 70-80 franków, a że są oni oszczędni, więc mogą sobie złożyć grosza, który odsyłają do swych rodzin do Polski.

Kryzys i tu się daje odczuć ale tylko w tej formie, że nikogo do pracy nie przyjmują, skoroby ktoś ją opuścił, no i że praca nie idzie «całą parą». — Po zwiedzeniu fabryki i kamieniołomów, gdzie przeważnie pracują obcokrajowcy, a więc i polacy, w towarzystwie vice-dyrektora, — który najlepiej ze wszystkich robotników ceni — polaka, za swoją pracę, której mu nikt nie dorówna, — zetknąłem się po raz drugi z polakami, którzy wracali od roboty, i którzy śpieszyli na posiłek, by o godz. 6 wieczorem przybyć do Kościoła na zakończenie dobre — Starego Roku, by odbyć spowiedź, by jutro rozpocząć godnie Nowy Rok komunją św. Księdza tu nie mieli — wcale a najstarsi pracują od 4 lat. Zebrała się ładna gromadka, podczas nabożeństwa pięknie śpiewano kolędy, a po kazaniu i nabożeństwie odśpiewano «Boże coś Polskę» — W czasie mszy św. przystąpiło do komunji św. około 20 osób. — Przed wyjazdem parę chwil serdecznych spędziłem w kantynie wśród sympatycznych rodaków, — było wiele radości, szczególnie, gdy się zbliżyli Dzierzgowiacy, z tej samej co i ja parafji, co jak ja przybyli do Francji. Pośród próśb, bym przybył jeszcze przed Wielkanocą, pożegnałem miłych rodaków z Lafrange.

Ks. Prusakiewicz.

MISJA W OKRĘGU CORBEIL

St. Germain i Tigery 5 - 12 stycznia

Tegoroczna misja moja w St. Germain była nieco dłuższa, ponieważ ks. Proboszcz francuski wyjechał, zostawiając mi na jaki tydzień swą parafję. Skorzystałem z tego, aby odwiedzić Polaków w mieście Corbeil i okolicznych wsiach. W Corbeil jest dużo bezrobotnych Polaków, podobno koło setki i fabryki wciąż wypłacają Polaków i Słowaków. Merostwo w Corbeil wypłaca zapomogi tylko 10 bezrobotnym polskim. Proszą oni, aby komitet polski w Paryżu zajął się ich losem. Urządziłem szereg zebrań w pięknym kościele w St. Germain, mały katechizm dla dzieci polskich, odwiedziłem rodziny polskie w Corbeil, St. Germain, Fresnes i Tigery. Frekwencja na wieczorne zebrania w tygodniu nie była wielka z powodu rzekomego zimna, więcej z ospałości.

Jednakowoż zainteresowanie misją wzrastało. W tym czasie nastąpiło wydarzenie, które miało duży wpływ na przebieg misji. Ponieważ, jak rzekłem, zastępowałem proboszcza francuskiego, więc w sobotę naraz zwrócono się do mnie, czy chcę zająć się pogrzebem dziecka polskiego z Tigery. Zacząłem więc szukać w księgach metrykalnych i znalazłem datę chrztu dziecka, natomiast nazwiska ojca nie widziałem, co mnie uderzyło. Według otrzymanych na plebanji wiadomości pogrzeb miał być najprostszy, zresztą nikt dokładnie nie wiedział czego chcą zainteresowani, wobec tego udałem się do ks. Arcykapłana — (Archipretre) z Corbeil, który mi wytłumaczył, iż tu idzie o proste błogosławieństwo według rytuału dzieci. Uczyniłem jednak więcej, stosownie do wskazówek udzielonych mi w zakrystji. Na pogrzeb przybyło wiele kobiet, dziewcząt i dzieci polskich z Tigery i trochę osób francuskich. Czułem się nie swój, bo dokładnie nie wiedziałem, czy to było dziecko ślubne, a pytać się na pogrzebie było niewygodnie. Tymczasem po pogrzebie rozmaite pretensje — przeciwko mnie podniesiono, iż nabożeństwo było za krótkie, że nie było dość uroczyste, bo podobno umawiano się o coś lepszego z proboszczem francuskim, nie brakło ostrych napaści i to ze strony francuskiej. Matka płakała, że za mało miała uroczystości, inni jej przytakiwali, lecz było mi to dość obojętne. Wezwałem matkę do zapisania zgonu w księgach metrykalnych, ta się innych pyta na czyje imię zapisywać, ojca czy matki, zdziwiony odpowiadam, że na imię ojca, którego dotąd nie widziałem, co mnie jeszcze bardziej dziwiło. Zapisałem wkońcu na nazwisko polskie, które mi matka dała, w przypuszczeniu, iż to jest nazwisko ojca. Dopiero po pogrzebie dowiedziałem się całej prawdy: — dziewczyna ta pomimo, iż ma rodzinę na miejscu, żyje od dłuższego czasu w gorszącej rozpuście i z jakimś chłopakiem francuskim, który dziewczyny tej używa dla swej uciechy, żenić się z nią nie chce, dziecka nigdy nie uznał, który po pogrzebie ze mną rozmawiał, nie zdradzając się iż jest ojcem, bo dziecka nie chciał znać, tylko jak najprędzej tego pogrzebu się pozbyć. I ta czelna dziewczyna chciała, abym odprawiał większe nabożeństwo, a rodziny polskie, wiedząc o tej łajdackiej rozpuście, jeszcze ją podtrzymywały. Wtedy oświadczyłem, iż gdybym wiedział, jak się sprawy mają, tobym tego pogrzebu odmówił, rodziny polskie nie powinny były pójść na podobny pogrzeb, który w oczach francuzów oznaczał, iż Polacy na życiu rodzinnem się nie znają i nie odróżniają prawdziwego małżeństwa od życia bydlęcego. Obchodząc rodziny polskie w Tigery, zdołałem je w większości przekonać, iż powinny się zupełnie odsunąć od konkubinatów i nie wystawiać swych dzieci na niebezpieczeństwo rozpusty. Tłómaczyli mi się, iż bali się opinji francuskiej, gdyby nie poszli, bo sami nie bardzo chcieli pójść. W każdym razie misja w Tigery na tem dużo ucierpiała, bo część nie przyszła, spowiedzi miałem tylko 15. Dom Zakonnic «Notre-Dame du Cenacle» w Tigery obiecał mi wyrobić odpowiednią opinję wśród ludności francuskiej, kapelan zaś ich oświadczył publicznie, że ja za dużo zrobiłem dla dziecka niejawnego, trzeba było tylko pokropić je u bramy kościoła i nic więcej, bo Kościół nie może popierać rozpusty, a nikt nie powinien był pójść na podobny pogrzeb. Trzeba wiedzieć, że jedna osoba francuska groziła mi listem do Biskupa Wersalskiego za «krótkość» ceremonji, gdy jednak zaznaczyłem, iż ojciec na pogrzebie własnego dziecka nie uznał, więc dziwnem od kościoła wymagać więcej, nie wiedziała co odpowiedzieć.

Wieczorne zebranie w St. Germain, obie msze św. które miałem w niedzielę, następnie nieszpory i błogosławieństwo miały znaczne powodzenie, ogół tamtejszych Polaków, rzec można, stanął po mojej stronie, czując, iż mam słuszność. Z ks. Proboszczem z Corbeil umówiłem się co do przyszłej misji, która została wyznaczona na pierwszą niedzielę marca. P. Bordelas i Sadlik pomogli mi w organizowaniu zebrań, za co im tu dziękuję.

Ks. Juljan UNSZLICHT.



DZIESIĄTA ROCZNICA KORONACJI OJCA ŚW.

Według rzymskiego «Tevere», z powodu dziesiątej rocznicy swej koronacji, która obchodzona ma być niezwykle uroczyście, Ojciec św. zejdzie dnia 12-lutego z apartamentów swych do bazyliki św. Piotra, aby odprawić tam mszę św.

Dotychczas ceremonja ta odbywała się w kaplicy Sykstyńskiej.

60-lecie URODZIN ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA POLSKIEGO W NIEMCZECH KS. DR. DOMAŃSKIEGO

W dniu 14 stycznia r. b. obchodził swą 60-tą rocznicę urodzin ks. dr. Bolesław Domański, proboszcz z Zakrzewa, pow. złotowskiego, prezes Związku Polaków w Niemczech, organizator, kierownik i protektor licznych stowarzyszeń polskich. W czasie długotrwałej swej pracy duszpasterskiej, wychowawczej i organizacyjnej położył ks. dr. Domański niepożyte zasługi dla utrzymania polskości, działając w niezmordowanej pracy twórczej, jako obrońca, opiekun i doradca mniejszości polskiej w Niemczech. Organizuje on i wspiera z energją i wytrwałością, nie zrażając się ogromem trudności i niebezpieczeństwa, życie duchowe i materjalne polskie w zamieszkałych przez ludność polską powiatach pogranicznych Rzeszy, a co więcej oddziaływuje swoim wpływem, jako prezes Związku Polaków, na szerokie koła polskie, zyskując sobie miano «proboszcza Polaków w Niemczech». Ta chlubna działalność zyskała mu głęboką miłość i wdzięczność rodaków, wśród których postać jego cieszy się wielką popularnością.

GŁÓD W FINLANDJI

Prasa donosi z Helsingforsu o grożącej klęsce głodu w północnych częściach kraju. W wielu gminach połowa ludności utrzymuje się z zasiłków gminnych. Pożywienie wielkiej części ludności stanowi chleb z kory brzozowej. W okręgu Kajana ludność spożyła wszystkie zapasy zboża siewnego na pożywienie.

WALKA Z JEZUITAMI W HISZPANJI

Prezydent Zamora podpisał dekret o wydaleniu Jezuitów z Hiszpanji

W myśl dekretu, Jezuici muszą w ciągu 10 dni zlikwidować swoje domy klasztorne. Wszelkie inne formy wspólnego życia są również zakazane. Od dnia dzisiejszego zakon Jezuitów został pozbawiony prawa w dysponowaniu swoim majątkiem. Gubernatorzy prowincji otrzymali — wskazówki, celem natychmiastowego przejęcia majątku ruchomego i nieruchomego Jezuitów na rzecz państwa. Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, banki, oraz osoby prywatne otrzymały od ministerjum finansów rozkaz powiadomienia o papierach wartościowych i innych prawach majątkowych Jezuitów, będących w ich posiadaniu. Celem przeprowadzenia tego dekretu została utworzona specjalna komisja, złożona z przedstawicieli kilku ministerjów. Kościoły i zakłady Jezuitów o celach kulturalno-wychowawczych przejdą we władanie biskupów.

MASONERJA I KOMUNIZM PRZY ROBOCIE W MEKSYKU

«Osservatore Romano» zamieszczając w dniu 20 b. m. obszerny artykuł o stosunkach obecnych w Meksyku, wykazuje wzmożenie się akcji masonerji i komunizmu w tym kraju. Znajduje to dobitny wyraz we wrogich Kościołowi pociągnięciach władz państwowych i ustawodawczych, jak również gwałtach popełnianych na duchownych i świeckich katolikach.

ROZRUCHY W SALWADORZE

Dzięki bardzo ostrym środkom, zastosowanym przez władze wojskowe, udało się opanować w Salwadorze rozruchy komunistyczne, które spowodowały wiele ofiar w ludziach.

Między in. rozstrzelano natychmiast 19 komunistów, zebranych w koszarach w Sonsanato.

WOJSKA JAPOŃSKIE WKROCZYŁY DO CHARBINA

Do Charbina wkroczyły oddziały japońskie, które obsadziły całą dzielnicę chińską i wszystkie ważniejsze strategiczne punkty miasta. Nadzór policyjny sprawują funkcjonarjusze japońscy. Wobec tego, naogół niespodziewanego najścia, w mieście panuje wielkie oburzenie. Japończycy przeprowadzają ścisłą kontrolę wśród podejrzanych — Chińczyków.

DALSZY WZROST BEZROBOCIA WE FRANCJI

W tygodniu od 18 do 23 stycznia pobierało zasiłki 225 tysięcy 824 osób bezrobotnych (181.458 mężczyzn i 44 tysięcy 366 kobiet), wobec 207.649 w poprzednim tygodniu, czyli w ciągu tygodnia sprawozdawczego przybyło 18 tysięcy 175 bezrobotnych pobierających zasiłki.



Dnia 2 lutego rozpoczęła się w Genewie wielka konferencja — rozbrojeniowa. — Na zdjęciu widzimy delegatów Anglji z p. Hendersonem, przewodniczącym konferencji, — (na lewo) — na czele.

POLSKO-SOWIECKI PAKT NIEAGRESJI

Polska i Sowjety zawarły pakt nieagresji (nieżaczepiania się. Pakt stanowi jeden krok dalej na drodze do zagwarantowania pokoju na wschodzie Europy. Przez doprowadzenie go do skutku po długich i trudnych rokowaniach Polska dała jeszcze raz dowód swej niezłomnej i szczerej dążności do pracy nad umocnieniem pokoju światowego.

PIERWSZA WYSTAWA KOŚCIELNA W RADOMIU

Od 25 czerwca do 3 lipca 1932 roku, odbędzie się w Radomiu Powszechna Wystawa Kościelna, z racji Kongresu Eucharystycznego Diecezji Sandomierskiej w Radomiu.

Wystawa ta budzi duże zainteresowanie w sferach handlowo-przemysłowych, co jest zupełnie zrozumiałe. Wystawa ta będzie bowiem świetną okazją zetknięcia się konsumenta z wytwórcą. Na Wystawie tej wytwórcy mają możność zademonstrowania jakości wytwarzanych przez siebie towarów.

Czasy obecne tem więcej czynią aktualną tego rodzaju Wystawę, bo dziś wytwórca winien dążyć do bezpośredniego zetknięcia się z nabywcą. Każda Wystawa, a omawiana w szczególności stwarza dla kupca czy przemysłowca nadzwyczajne warunki reklamowe, działa bowiem na optykę zwiedzającego tereny wystawowe i odbywa się w w podniosłej atmosferze Kongresu, co stwarza podatne warunki reklamowe dla Wystawcy.

Doskonała organizacja Wystawy, zapewniony liczny udział zwiedzających z racji odbywającego się równocześnie Kongresu — daje Wystawcy gwarancję dobrych rezultatów.

Wystawa ta daje wreszcie możność wystąpienia jedynie tylko chrześcijańskim wytwórcom.

NAIWNA SŁUŻĄCA I SPRYTNY OSZUST

Marja Wojtaszek, zam. w Krakowie zawarła znajomość ze Stanisławem Miśkiewiczem, handlowcem. Po pewnym czasie Miśkiewicz zaproponował Wojtaszkównie małżeństwo. Wojtaszkówna chętnie przyjęła propozycję i na życzenie swego narzeczonego wręczyła mu 350 zł. i książeczkę oszczędnościową na 50 zł. Miśkiewicz wziął pieniądze, podjął 150 zł. z kasy i ulotnił się co rychlej z Krakowa, pozostawiając zdesperowaną i zawiedzioną narzeczoną bez gotówki. Ofiara sprytnego oszusta zwróciła się na policję.

NAJWIĘKSZE MIASTA NA ŚWIECIE

Na kuli ziemskiej 38 miast liczy ponad miljon mieszkańców.

Najludniejszym miastem jest New York (10.335), — drugie miejsce zajmuje Londyn (7.849 , — a następnie z miast europejskich: Paryż (4.765), — Berlin (4500), — Moskwa (2.405), — Wiedeń (1.620), — Budapeszt — (1.299), — Liverpool (1,263), — Birmingham (1.235). — (Liczby podane w tysiącach). — Następnie idzie Warszawa, zajmując pod względem liczebności jedenaste miejsce w Europie i dystansując z miast «miljonowych»: — Glasgow, Neapol, Manchester i Ateny.

Z pośród 38 «miljonowych» miast na świecie — stolica nasza zajmuje dopiero 28 miejsce.

NAJWIĘKSZY SŁOŃ NA ŚWIECIE

W zeszłą środę «Jardin des Plantes» w Paryżu był widownią wielkiego poruszenia: Wszystkie zwierzęta mieszczące się w pobliżu głównego wejścia do tego sławnego ogrodu zoologicznego stolicy Francji, zwracały swój wzrok przerażony na główną aleję. Od strony dworca austerlickiego kroczył wśród tłumu widzów, reporterów i fotografów, którzy ustawili się po obu stronach drogi, szary blok, — jakby z granitu — kołyszący się na swych olbrzymich nogach. Od czasu do czasu pomarszczona trąba unosiła się do góry i wydawała przejmujący głos, na którego dźwięk jeżyła się sierść panter i tygrysów, wspominając dżungle rodzinne.

Zbliżał się świeżo przybyły nowy mieszkaniec zwierzyńca — słoń «Rex», największy ze znanych dotychczas okazów, mierzący: wysokości 3 m 15 cm., wagi około 4 ton. Drobniejsze zwierzęta z trwogą przyglądały się temu majestatycznemu olbrzymowi z wyjątkiem «wszystko zawsze wiedzących» małp, które, koziołkując i wrzeszcząc, objawiały swe niezadowolenie, że ktoś inny a nie one zwraca na siebie uwagę.

Rex, zaprowadzony do wielkiej rotundy, która będzie jego obecnem mieszkaniem, wziął się natychmiast do spożycia przygotowanego posiłku: 150 kg. siana, 30 kg. otrąb, 50 kg. owsa i 160 kg. słomy. Zaspokoiwszy swój apetyt, słoń popłukał sobie żołądek 300 litrami wody, poczem jakby chcąc uczcić swą nową siedzibę, zaintonował jakąś piosenkę z motywów dżungli.

Codziennie tłumy Paryżan przychodzą podziwiać nowego pensjonarza «Jardin des Plantes».



Lotnicy francuscy Codos i Robida pobili dotychczasowy rekord przelatując odległość z Hanoi do Bourget pod Paryżem w 3 dniach i 5 godz.

EWANGIELJL NA NIEDZIELĘ ZAPUSTNĄ — ŁUK. XVIII. — 31—43.

W on czas wziął z sobą Jezus dwunastu, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem; a kończy się wszystko, co napisano jest przez Proroki o Synu człowieczym. Bo będzie wydan poganom i będzie naigrawan, i ubiczowan, i uplowan: a ubiczowawszy, zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte od nich, i nie zrozumieli co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą pytał, coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał : Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus stanąwszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym uczynił ? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj; wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał, i szedł za nim wielbiąc Boga· A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

Nie pierwszy to raz mówił P. Jezus uczniom o męce swojej: kiedyś dzień po tem, jak to Piotra uczynił papieżem, też wprowadzał ich w tajemnicę krzyżu. Opowiadał im wtedy też o śmierci swojej krzyżowej: Ale tak, jak podaje dzisiejsza Ewangelja św., tak i wtedy nie rozumieli apostołowie tego, co Jezus im mówił. Owszem Piotr, ledwie to posłyszał, wziął zaraz P. Jezusa na bok i zaczął Mu przekładać: «niech to dalekie będzie od Ciebie, Panie, to nie może przyjść na Cię»!

Kiedy uczynił go papieżem, Piotr się nie sprzeciwiał wtedy. Dobrze być papieżem, ale znowu być zastępcą Ukrzyżowanego, — e — to już mniej miłe, a nawet całkiem niemiła rzecz. Piotr wstydził się być uczniem upodlonego Zbawiciela! W tem leży sęk, który przyprawił potem Piotra o upadek, zaparcie się, tu jest wytłumaczenie, czemu Piotra nie było widać przy P. Jezusie na drodze kalwaryjskiej ani potem pod krzyżem.

Nie można powiedzieć, żeby on nie kochał Mistrza swego. Miłował. Dał tego tyle razy dowody. Przecież w Wielki Czwartek oświadczył, że gotów nawet umrzeć za Jezusa. Na wiatr nie mówił. Toć bronił Go na Górze Oliwnej.

Ale kiedy już Jezus uwięziony i sponiewierany został, o to po tem chyłkiem Piotr wstydził się już nazwać siebie uczniem jego. Dlaczego? Bał się kompromitacji. Jezus cierpiący jest dla niego zagadką.

W tem też leży kamień obrazy dla wielu katolików. Tam w Polsce, albo w Westfalji chodzili do Kościoła, łączyli się ze szlachetną dumą w organizacje katolickie, bo katolicyzm był górą. Ale ci sami, skoro przyjechali do Francji i posłyszeli, jak towarzysze pracy szydzą z ich wiary, już nie klękną dziś przed P. Jezusem, nie zdejmą kapelusza przed Kościołem, nie przemówią po katolicku, wogóle nie pokażą już dziś wyraźnego oblicza katolickiego, a czemu?

Boją się kompromitacji.

Prawda, że chcą być katolikami, boć rozumieją, że jedynie katolicyzm jest rozumną religją; oniby nawet, nie — wiem — jak klękali z radości za to, że są katolikami, ale, żeby to wiedzieli, że inni będą im równocześnie przyklaskiwać. Skoro zaś widzą, że ci lub owi kpią sobie z ich pobożności, naraz ci gorący dotąd, jak Piotr, wielbiciele P. Jezusa, ni ztąd, ni z owąd tracą odwagę, jakieś ciarki przechodzą na nich, widać, jak spodnie nawet zaczynają się trząść na nich, mimo, że są już mężczyznami dojrzałymi. — Skąd to? Boją się kompromitacji! Nie rozumieją Jezusa — cierpiącego, ukrzyżowanego. Że zaś trzeba się jakoś wytłumaczyć, tak i te strachajły wymyślili sobie sentencję: — jesteśmy i będziemy katolikami, ale uważamy za zbyteczne obnosić się z katolicyzmem. I faktem jest, że tak myślą i mówią nietylko jednostki ale już i całe organizacje· Ale też z powodu takiego zapatrywania się doszło dziś do tego, że wrogowie triumfują, a wiara św. została upodlona, ukrzyżowana. Do tego doprowadziło safandulstwo nasze. Naśladowaliśmy może do tego czasu Piotra upadającego. Pamiętajmy jednak, że Piotr upadłszy, potem się podźwignął. Zaparcie swoje opłakał i odpokutował. Od zesłania Ducha św· stał się odważnym wyznawcą P. Jezusa. Odwagę swoją puszczał aż tak daleko, że aż radował się, iż mógł cierpieć i umrzeć za shańbionego i ukrzyżowanego Mistrza swojego. Teraz już jest Piotr patronem wierzących i dzielnych wyznawców Jezusa w doli i niedoli. Bądźmy odważni!

Ks. Józef Lichoń.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ

We wtorek dnia 12 stycznia odbyła się w Strasburgu konferencja dekanatu księży polskich Wschodniej Francji pod przewodnictwem ks. Dziekana Rogaczewskiego z Metzu.

W poniedziałek 1 lutego bawił ks. Czesław Spychalski, sekretarz generalny Misji — w Lille.

Ks. UNSZLICHT

6-7 lut. Jaignes-Tancron, **13-14 lut.** Villenoy, **20-22 lut.** Le Plessis, Viany, Trocy, **27-28 lutego** Neufmontiers.

Ks. Rogaczewski

4 lutego Metz: 9-12 katechizm; — **7 lutego Metz:** 7-8 g. spowiedź, — **Ternel** 9-10 msza św., kazanie, — **Metz:** 12 g. msza św., kazanie, godz. 15,30 nieszpory ;— **11 lutego Metz:** 9-12 katechizm; .. **14 lutego Hagondange:** 7-8 spowiedź, 8 g. msza św., kazanie, — **Clouange: 10-11** spowiedź 11,30 msza św., kazanie, — **Sainte Marie** 15 g. nieszpory, spowiedź, **St. Privat,** 17 g. nieszpory, spowiedź; — **18 lutego Metz:** 9-12 katechizm; — **21 lutego Talange:** 7-8 spowiedź, 8 g. msza św., kazanie, — **Metz:** 12 g. msza św., kazanie.; — **25 lutego Metz:** 9-12 g. katechizm; — **28 lutego Hettange-Grande:** 7-8 spowiedź, 9 g. msza św., kazanie, **Uckange:** 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. — 15,30 nieszpory.

Ks. ŁUCZAK

6 lutego: Mondeville, godz. 6 popoł. spowiedź;

7 lutego: Caen, g. 9 spowiedź, godz. 10 msza św, — **Mondeville,** godz. 11 i pół msza św. z kazaniem, — godz. 4 pop. nieszpory.

Ks. BOLESŁAW KULAWIK

MISJA OKRĘŻNA

w diecezji Poitiers, w departamencie Deux-Sevres

I. We wszystkich tych kolonjach, gdzie Misja będzie rano, program jest następujący:

Począwszy od godz. 7 i pół rano spowiedź św. Msza o godz. 10 z kazaniem.

II. We wszystkich innych kolonjach gdzie Misja będzie po południu:

Począwszy od godz. 2 popoł. spowiedź św., uroczyste nieszpory z kazaniem i błogosławieństwo Najśw. Sakramentu.

PLAN MISJI

Dnia. 10 lutego w środę: — THOUARS i dla Polaków z Mauze TH. Lauzy, Tourtenay, St. Martin de M. Pas de Jeu, Maulais, Luzay, Brie, Noize, St. Jouin de M.

Dnia 10 lutego w środę popołudniu: — AIRVAULT i dla Polaków z Assais, Les Jumeux i Marnes.

Dnia 11 lutego w czwartek rano: —PARTHENAY i dla Polaków z Vausseroux, Carles, Beaulieu i St. Part.

Dnia 11 lutego w czwartek popołudniu: — CHAMPDENIERS i dla Polaków z Mazieres enG., Boissieres en G., Fenioux, Verruyes, St. Marc les L., Champeaux, Xaitray, la Chapele Baton, Lurin, Germoret, Pompain. Villiers en Pl.

Dnia 12 lutego w piątek rano: — St. MAIXENT i dla Polaków z Euge i Charveux.

Dnia 12 lutego w piątek po południu: — LA MOTHE St HERCY i dla Polaków z Nanteuil, St. Martin de St. M, Pompaux, Ste Eanne, Exoudun, Chey, Seprvet, Azay le B. Romans, La Gouarde, Sauvigne.

Dnia 13 lutego w sobotę rano: — MELLE i dla Polaków z Celles s. B., Moagon, St Martin le M., St Romans, Vernuox, Perigne, Prahecq, Brulain.

Dnia 13 lutego w sobotę po południu: — BEAUVOIR St. NIORT i dla Polaków z Ste Perenne, Fussines, Niort i okolicy.

Dnia 14 lutego w niedzielę: — Kościół St. Hilaire w **Niort** o godz. 11-ej.

KAŻDY WYLECZY

RŻĘŻĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,

CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji

LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

PISAĆ szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

Metro: Trinite.

Dr RYPKO dawn. **Dr VIALARD**

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. W niedzielę od godziny 8 rano do 1 popołudniu.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych





ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy	95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów	145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów	165 fr.
633	Budziki	48 — 38 — 30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr. 225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr. 10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale	4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr. 12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr. 6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND

4, rue des Archives

PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

ZACHOWAJCIE DOBRZE TEN ADRES

KTO ZACHORUJE ALBO BĘDZIE SIĘ CZUŁ NIEZDROWYM, BĘDZIE JUŻ MIAŁ ADRES LEKARZA, DO KTÓREGO MOZE NAPISAC PO LEKARSTWO

PISZCIE **Z ZAUFANIEM DO DOKTORA KOLOMBA, KTÓRY WYŚLE WAM SKUTECZNE LEKARSTWO NA WSZELKĄ CHOROBĘ I NA WENERYCZNE.**

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

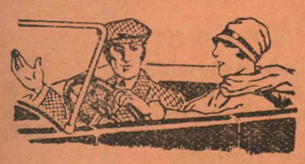
Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! **Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować.** Składam serdeczne podziękowanie doktorowi **za wasze cudowne leki i maść.**
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs).
Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa za zaliczką pocztową.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée — PARIS (15e)**



POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro.
Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.
19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

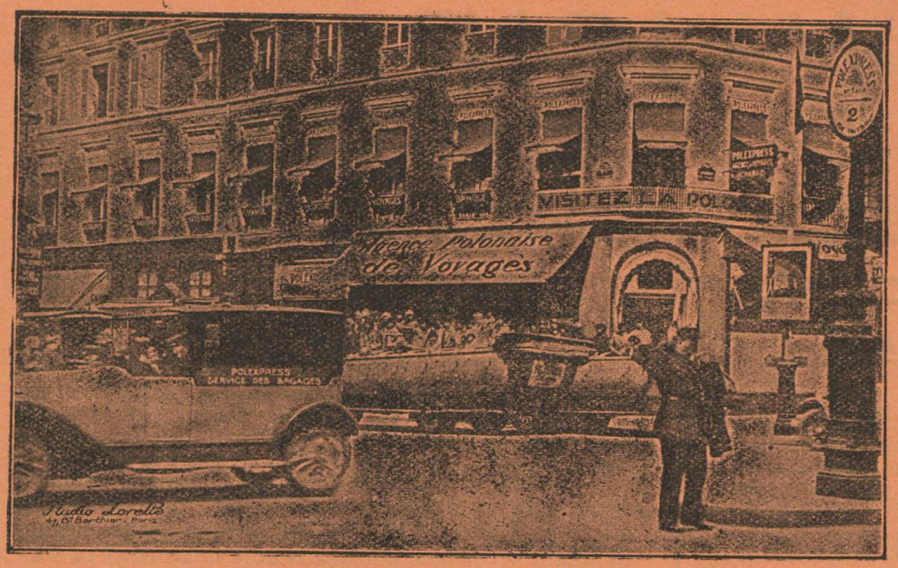
Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne. Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.
Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.
UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.
Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

NAJPIĘKNIEJSZE KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA

POSIADA TYLKO
KSIĘGARNIA POLAKA WE FRANCJI
263-bis, RUE ST.-HONORE — PARIS (1)
Skórkowa, piękna oprawa — złocone brzegi, — Tylko w cenie 12 ,15, 20 Franków!



Polskie Biuro Podróży

Wyłączne Przedstawicielstwo Syndykatu Emigracyjnego na Francję i Belgję w zakresie emigracji kontynentalnej

■ POLEXPRESS ■

22, Boulevard des Italiens. Paris. — (Róg rue Taitbout). — Metro: Opera. — Telefon: Provence 88-55.

PODRÓŻ POCIĄGIEM SPECJALNYM TRWA JAK POCIĄGIEM MIĘDZYNARODOWYM, T. J. TYLKO 24 GODZ.
SPRZEDAŻ BILETÓW DO WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIAST W POLSCE.
Międzynarodowe bilety powrotne. — Dzieci do lat 4-ch podróżują bezpłatnie. — Załatwianie wiz w 1-nym dniu.
POCIĄGI ODCHODZĄ STALE: Z PARYŻA, LILLE, STRASBURGA codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt.
SPECJALNY POCIĄG ŚWIĄTECZNY NA BOŻE NARODZENIE ODCHODZI Z PARYŻA, LILLE I STRASBURGA — DNIA 18 GRUDNIA.

CENY BILETÓW WE FRANKACH FRANCUSKICH:

Paryż-Katowice	**318.**	**Lille-Katowice**	**277.**	**Strasbourg-Katowice**	**280.**
Paryż-Warszawa	**325.**	**Lille-Warszawa**	**284.**	**Strasbourg-Lwów**	**318.**
Paryż-Kraków	**322.**	**Lille-Lwów**	**307.**	**Strasbourg-Kraków**	**288.**
Paryż-Lwów	**348.**	**Lille-Kraków**	**281.**	**Strasbourg-Tarnopol**	**327.**

ZAPISY PRZYJMUJE CENTRALA W PARYŻU: 22, Boulevard des Italiens.

ODDZIAŁY:

Lyon — 22, rue du Dophine

Strasbourg, 2-bis, rue de la Fonderie.

LILLE, 30, rue Faidherbe (w pobliżu dworca).

AGENCJE:

Caen, 12, rue du Havre,
Lens, 33, rue de la Gare.
Doual, 32, rue St. Jacques.
Denain, 123, rue de Villars (Nord).
Bruay-en-Artois, 117, rue de la Republique.
Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais).
Avion, rue Letombe (Pas de Calais).
Valenciennes, 3, Place de Tournai (Nord).
Ostricourt, Cité d. Beaux-Arts estaminet polski(Nord)
Lens, 36, rue de la Gare (Pas-de-Calais).
Noeux-les-Mines, 254, rue Nationale (Pas de Calais).
Billy-Montigny, 127, Route Nationale.
Montceau-les-Mines, 69, rue Carnot.

Abscon, 15, rue de la Marne,
Auchel, — route de Marles (cafe)
Somain, 12 Allee,
Vendin-le-Vieil, rue Gustave Delory (P. d. C.)
Clermont-Ferrand, 33, Av. du Chateau Rouge (Puy de Dome)
Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins.
Onnaing, 2, rue Desandroin (Nord).
Valenciennes, 9, rue de la Veille Poissonnerie, 11.
Oignies, Comptoir Central de Change.
St. Quentin, 48 ,rue Thiers.
Le Havre, 21, Place de l'Hotel de Ville.
Lens, 11-bis, boulevard des Ecoles-Emile Basly.
Lens, 3, rue Thiers.

AGENCJE W BELGJI: Liège, 7, rue Edouard Wacken.

CENY BILETÓW WE FRANKACH BELGIJSKICH:

Liege-Warszawa	**344.**	**Liege-Lwów**	**339.**
Liege-Katowice	**349.**	**Liege-Kraków**	**354.**

Wyjeżdżający z Liege winni nadesłać zgłoszenia i dokumenty na trzy dni przed wyjazdem.
Jadący poza Poznań zmieniają tam pociąg do miejsca, dokąd bilet wykupiły.

ŻĄDAJCIE ULGOWYCH BILETÓW POWROTNYCH

Bilety powrotne ulgowe, dające prawo do jazdy pociągami międzynarodowemi, nabywać można we wszystkich biurach «POLEXPRESSU» we Francji i w Belgji; w Polsce we wszystkich Oddziałach i Agenturach SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO. — Adresy Syndykatu Emigracyjnego można otrzymać w «POLEXPRESSIE» i we wszystkich Urzędach Pośrednictwa Pracy w Polsce.

Wszyscy więc wyjeżdżający z Francji i Belgji, i którzy mają zamiar powrócić, jak również ci, którzy sprowadzają z Kraju do Francji lub Belgji, rodziny czy też znajomych, winni bezwarunkowo korzystać z tych znacznych ulg, jakie im zapewnia «POLEXPRESS»

Jadący do Poznania naszemi grupami, korzystają z 50 procent zniżek kolejowych (zapół ceny) od miejsca zamieszkania do Poznania, skąd w dalszym ciągu jadą międzynarodowemi pociągami pośpiesz. «Polexpressu»
WYJAZDY Z POLSKI (Z POZNANIA) stale w czwartki w nocy. Wyjeżdżający winni się zgłosić do Biur Syndykatu, Poznań, Dworzec Odjazdowy, Poczekalnia 4-ej klasy, w dzień wyjazduprzed południem.

«Polexpress» względnie Syndykat Emigracyjny w Warszawie wyjednywa50 0/0 zniżkę na kolejach polskich.

PRZY ZAMAWIANIU BILETU NALEŻY NADESŁAĆ 25 FRANKÓW ZALICZKI

ZANIM KUPICIE GDZIEKOLWIEK BILET — SPRAWDŹCIE CENY U NAS. — NA TEM TYLKO ZYSKACIE.
WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELAMY BEZPŁATNIE. NA LISTY ODPOWIADAMY ODWROTNĄ POCZTĄ.
TYLKO JADĄCY POCIĄGAMI «POLEXPRESSU» KORZYSTAJĄ ZE ZNIŻEK NA KOLEJACH POLSKICH

IMP. «PASCAL». 18. RUE PASCAL. PARIS.

Le Gerant: Ernest MARRE.